

Protokół Nr 33/13
XXXIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z dnia 24 czerwca 2013 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXXIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna.

-p. Przewodnicząca Aldona Nocna- Wszyscy radni są obecni. Mamy więc quorum, możemy obradować. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Witam gości naszego zebrania z Panem Leszkiem Dzierżewiczem na czele. Witam kierowników podległych placówek. Witam także przedstawicieli mediów. Witam także Pana Mecenasa, który będzie nas wspierał swoją radą.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

-p. Przewodnicząca – Proponuję na sekretarza obrad Pana Bartosza Różańskiego zgodnie z listą.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Różański był sekretarzem obrad?
„za”-15 radnych

-p. Przewodnicząca- Na protokolantkę proponuję Panią Maję Masłowską.
Kto z Państwa jest za tym, aby Pani Maja Masłowska protokołowała dzisiejsze obrady?

„za”-jednogłośnie

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

-p. Przewodnicząca- Państwo otrzymali porządek obrad . Mamy dzisiaj do rozpatrzenia 4 projekty uchwał. Mamy także 7 informacji i sprawozdań.

Ad. 4. Przyjęcie protokołu z XXXI i XXXII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka.

-p. Przewodnicząca- W ostatnim czasie mieliśmy dwie sesje. Jedna zwyczajna XXXI i nadzwyczajna XXXII. Były w tym tygodniu już

gotowe protokoły.

***Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołów obu sesji Rady Miejskiej?
Kto jest za?***

„za”- (jednogłośnie)

Ad.5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXI i XXXII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem uchwały.

-p. Przewodnicząca- ***Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXI i XXXII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.?***

„za”-jednogłośnie

Ad.6.6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej:

-p. M. Satora- Pan Burmistrz był na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Zapoznaliśmy się z informacjami. Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały w sprawie informacji Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

Radny Wojciech Marjański wyszedł z sali obrad i był nieobecny podczas głosowania.

-p. Przewodnicząca- ***Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały Nr XXXIII/260/13 o przyjęciu informacji o działalności między sesjami? Kto jest za?***

„za”-jednogłośnie(14 radnych)

Ad.7. Interpelacje i zapytania.

-p. P. Kanaś- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Dziś krótko. Dwa pytania. Kiedy ruszy kampania informacyjna na temat nowych zasad odbioru odpadów komunalnych? Za tydzień właściwie powinniśmy rozpocząć segregację śmieci. Myślę, że w większości mieszkańcy nie mają wiedzy, w jaki sposób należy segregować. Kiedy ruszy tam kampania informacyjna, kiedy się możemy tego spodziewać? Drugie pytanie dotyczy opłaty targowej i egzekwowania tej opłaty.

Ostatnio w Ciechocinku można zauważyć pana inkasenta, Pana Jakubowskiego z policjantem, z Panią Stangreciak z naszego Urzędu, którzy pobierają opłatę. Na jednej z komisji rozmawialiśmy na ten temat. Były poważne problemy ze znalezieniem inkasentów. Chciałbym się dowiedzieć, doprecyzować, w jaki sposób taka opłata jest egzekwowana, bo dochodzą mnie słuchy, że również sklepy, które prowadzą działalność, może nie sklepy, a dzierżawcy tych sklepów prowadzą działalność eksponując część towaru na zewnątrz na swoim terenie, w sensie tym dzierżawionym, również od nich pobierana jest ta opłata. Bo, o ile wątpliwości nie budzi fakt pobierania takiej opłaty od stoisk, gdzieś podnajmowanych, dzierżawionych na terenie, o tyle sklep, jak wystawia swój towar na zewnątrz, to raczej jest to forma ekspozycji. Bardzo bym chciał, żeby Pan Burmistrz doprecyzował, jakie zasady pobierania opłaty targowej obowiązują w naszym kurorcie. Serdecznie dziękuję.

-p. B. Różański- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! 18 czerwca w telewizji Bydgoszcz oraz na stronie internetowej możemy przeczytać, że Prezydent Bydgoszczy zamierza wezwać właścicieli do remontów zaniedbanych nieruchomości w trybie nakazowym. Na Komisji Komunalnej w zeszłym roku pytaliśmy Pana, jakie są akty prawne w sprawie uporządkowania zarośniętych oraz zaniedbanych działek i budynków w Ciechocinku. Pan udzielił wówczas odpowiedzi, że tak naprawdę nie możemy nic zrobić poza pisemną prośbą o uporządkowanie terenu. Jak okazuje się jednak, możemy. Proszę się ustosunkować się do tego artykułu. Tutaj artykuł w załączeniu. I odnieść do naszej miejscowości.

Druga sprawa. Rok temu mniej więcej w tym samym czasie informowałem o braku tabliczki przy drzewie w okolicach kortów tenisowych oraz o zaniedbanej tabliczce Kossaka przy Alei Bzów. Niestety minął rok, tabliczki dalej nie widać, a tablica nie została odnowiona.

Kolejna sprawa. Proszę się jeszcze raz odnieść do dokumentu, który na Komisji Komunalnej przedstawił Pan radny Kanaś. Nie wiem, jak inni, ale ja zrozumiałem, że alejki zostały już odebrane, a po tym odbiorze podpisał się w naszym imieniu inżynier kontraktu. Pan, Panie Burmistrzu stwierdził, że dokument tak naprawdę nic nie znaczy, bo Pan może powołać komisję i dokonać odbioru. Jakby Pan mógł jeszcze raz wyjaśnić to wszystkim radnych.

Do kiedy zamierza Pan ostatecznie uporządkować teren parku Teżniowego? Według opinii mieszkańców i kuracjuszy wydaje się być

wyjątkowo zaniedbany. Co prawda widać postępy, ale to wszystko jest wykonywane stanowczo za wolno. Widać poprzycinaną trawę, natomiast wszędzie wyrastają chwasty, nie tylko w trawie, ale i w kwiatkach między kostkami, która lada moment zostanie przez nie zniszczona. Co dalej z pozostałymi elementami, tj. kawiarnie, zadaszenie amfiteatru, które podobno leży i czeka, by je założyć? Co dalej z rozruchem fontanny przy pierwszej tętni. Uważam, że jako element przy głównym szlaku spacerowym, powinna ona być uruchomiona w pierwszej kolejności. Chciałbym zauważyć, że najpierw miała być uruchomiona w zeszłą niedzielę, potem środę, w czwartek, potem wczoraj. Dziś mamy poniedziałek i w dalszym ciągu ona nie działa. Prosiłbym, abyśmy zaczęli się traktować poważniej. Tak jak Pan Burmistrz informował o uruchomieniu, jak Pan Burmistrz Ogrodowski przekazuje jakąś informację, to albo się z niej wywiązać, albo zadzwonić i poinformować o pewnych zmianach radnego, który akurat jest z tego okręgu i jest tą sprawą zainteresowany. Proszę o udzielenie odpowiedzi na sesji, na te pytanie, na które Pan może, a na pozostałe sprawy na piśmie. Dziękuję bardzo.

-p. J. Draheim- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu! Poruszając się ul. Wojska Polskiego od strony Plebani, prawa strona aż za Dworek Prezydencki jest zablokowana przez samochody. Tam parkują w tej chwili samochody. Bardzo często zza tych samochodów przechodzą ludzie w kierunku „Gracji”, w stronę cerkwi. Podobny problem mieliśmy dwa lata temu. Tam znaki wyjaśniły wszystko i uporządkowały ten teren. Dzisiaj kierowcy przenieśli się na drugą stronę blokując rzeczywiście tę stronę całkowicie. Prosiłbym bym, żeby na to zwrócić uwagę, albo pomyśleć o ustawieniu jakiś znaków. Tylko, że ten znak, ktoś zdjął. I przejechać tam, to jest teraz dużym problemem. Dziękuję.

-p. W. Bonowicz- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Ja też chcę zadać pytanie odnośnie Sali Malinowej. Widzę, że właściciele restauracji „Grzyb” wywiążą się do końca czerwca z uporządkowaniem tego obiektu. Ale nie wiem, co z tą Salą Malinową. Do kogo ona należy? Czy do Skarbu Państwa czy Starostwa? Bo właściciele restauracji się wywiążą, a tu nagle powstanie taki pomnik, co dla nas przynosi wstyd, bo walczyliśmy 5 lat o to, aby właściciele uporządkowali teren, a tylko ze strony władz powiatowych, państwowych czy miejskich zostaną takie zgliszcza. Bym chciał się dowiedzieć, do kogo to należy i czy na czas zostanie to uporządkowane? Dziękuję bardzo.

-p. M. Satora- Panie Burmistrzu! Dwie interpelacje. Jedna dotyczy tzw. reklam potykaczy. To są takie stojaczki, które stoją na terenach gminnych.

Ludzie przechodzą, potykają się, przeklinają i później się pytają, dlaczego to tu stoi. W związku z tym, że takie sygnały do mnie docierają i często to widzę, mam takie pytanie czy ktoś to w Urzędzie monitoruje, czy prowadzi ewidencję takich reklam, czy jest egzekwowane właściwe ustawianie tych reklam? A jeżeli nie, to może warto to jakoś unormować, żeby nie było dalszych tego typu przypadków.

Na XXXI sesji Rady Miejskiej, pozwoliłem sobie zadać kilka pytań związanych z działką 161/5 o pow.2.303 m², której wyłącznym właścicielem jest Gmina Miejska Ciechocinek w znacznej części pokrywającej się z byłą ul. Konopnickiej. Przypomnę, iż moje pytania powstały wobec faktu, iż droga ta, nieważne, czy użytkowana czy też nie, znalazła się za płotem po stronie sanatorium MSZiA "Orion". Nie uzyskałem wówczas odpowiedzi, cierpliwie odczekałem regulaminowe 21 dni i otrzymałem od Pana Burmistrza taką oto odpowiedź. *„W odpowiedzi na Pańską interpelację zgłoszoną podczas sesji rady miejskiej w dniu 27 maja 2013 r. w sprawie wyjaśnienia na jakiej podstawie dawna ul. M. Konopnickiej znajduje się na ogrodzonym terenie nieruchomości Sanatorium MSWiA „ORION” informuję, iż na chwilę obecną trudno jest stwierdzić jak do tego doszło, że nieruchomość ta została włączona w teren Sanatorium MSWiA. Jedyne mogę domniemywać, iż Sanatorium MSWiA włączyło działkę nr 161/5 w swój teren, bowiem działka ta do momentu komunalizacji stanowiła własność Skarbu Państwa. Natomiast Gmina Miejska Ciechocinek dopiero na podstawie decyzji Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z dnia 29 grudnia 2010 r. Nr WSPN//DW.77236-57/10 nabyła z mocy prawa własność nieruchomości gruntowej – działki nr 161/5. Mimo, że nieruchomość ta ma w ewidencji gruntów oznaczenie dr, to do momentu komunalizacji stanowiła własność Skarbu Państwa i od kilkudziesięciu lat nie była wykorzystywana jako droga. Aktualnie ze względu na fakt nie użytkowania tej działki pod potrzeby funkcjonowania drogi publicznej stanowi ona w/g oświadczenia dyrektora sanatorium MSWiA „ORION” drogę przeciwpożarową dla tego obiektu.*

Gmina z tego tytułu nie poniosła żadnych strat. W tut. Urzędzie brak jest jakichkolwiek dokumentów, które świadczyłyby, że Sanatorium MSWiA z faktu przyłączenia tej działki do swojej nieruchomości czerpie jakiegokolwiek pożytku. Z uzyskanej pisemnej informacji od Pana dyrektora obiektu Z. Krajewskiego wynika, że sanatorium MSWiA rocznie z tytułu utrzymania tego terenu ponosi koszty w wysokości około 9.000,00 zł. Na kwotę tą składają się min. koszty koszenia trawy, koszty utrzymania porządku – dbanie o czystość oraz koszty utrzymania punktów świetlnych

na tym terenie.

Obecnie zaistniała sytuacja jest wyjaśniana i dopiero po przeanalizowaniu celowości utrzymania tej działki jako drogi zostaną podjęte czynności zmierzające od odzyskania posiadania tej nieruchomości bądź zbycia jej na rzecz Sanatorium MSWiA. Podejmując decyzję w tej sprawie pozwolę sobie raz jeszcze wrócić do podnoszonej przez Pana radnego kwestii.”

Bardzo ciekawa odpowiedź. Trzy tygodnie czekałem, żeby się dowiedzieć, że niczego się nie dowiem, a na pewno tego, co w tej sytuacji jest najważniejsze. Dwukrotnie podkreśla Pan, że działka zanim została skomunalizowana, stanowiła własność Skarbu Państwa i to akurat nie jest jakieś szczególne odkrycie. Zdumiewające jednak jest w tym aspekcie Pańskie stwierdzenie: „Jedynie mogę domniemywać, iż sanatorium MSWiA włączyło działkę w swój teren, bowiem działka ta do momentu komunalizacji stanowiła własność Skarbu Państwa. Niezwykle głęboka myśl, według której można wysnuć tezę. Skoro Skarbu Państwa, to wszystkich. Skoro wszystkich to także moje. A idąc dalej- to tylko moje. To znaczy każdy tak może? A najlepiej według zasady, kto pierwszy, ten lepszy. Podkreśla Pan, że działka została skomunalizowana decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z dnia 29 grudnia, a więc 2,5 roku temu. I nikt z Gminy nie dopatrywał się, iż miasto ma większy majątek, gdzie on jest i jak można go wykorzystać. Napisał Pan, że Gmina z tego tytułu nie ponosi żadnych strat. Czyżby? O ile wiem, każde zajęcie pasa drogowego, przypominam, że nadal jest to droga, i winno być poprzedzone decyzją i naliczona powinna być opłata. Twierdzi Pan, że sanatorium MSWiA, z faktu zagarnięcia terenu miejskiego, nie czerpie jakichkolwiek pożytków. Obawiam się, że jest jednak inaczej. Bowiem pożytkiem jest to, że teren ten zabezpiecza drogę pożarową do tego sanatorium. W Pańskiej wypowiedzi można wysnuć wniosek, że dobrze się stało, bo sanatorium ponosi koszty utrzymania tego terenu, utrzymania porządku, koszenie trawy, utrzymanie punktów świetlnych w wysokości 9 tys. zł rocznie. Jeśli by Gmina oficjalnie udostępniła przedmiotową działkę, to sanatorium nie ponosiłoby kosztów jej utrzymania? Przedstawiając powyższe, ponownie proszę o poinformowanie mnie, jakie zamierza Pan podjąć kroki w kierunku unormowania sytuacji, z uwzględnieniem tego, że od 2,5 roku teren miejski użytkowany jest przedmiotem gospodarczym, nie tylko bezumownie, ale także bez korzyści finansowych dla miasta? Nie muszę dodawać, iż dotychczasowa polityka władzy wykonawczej Ciechocinka w tym względzie, rodzi podejrzenie

działania na szkodę miasta. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- Na ostatniej sesji poruszałam sprawę Traku Solnego, szczególnie w okolicach wału poprzecznego oraz ul. Solnej. Mówiłam o wysokich chwastach. Trzy dni temu byłam tam na spacerze i niestety nie zostało to uporządkowane. Ja wskazywałam, że wielu ludzi chodzi z kijkami, bardzo wielu jest kuracjuszy, którzy odbywają tę trasę, i niestety nie jest to estetyczny widok. Także prosiłabym, aby cały Trakt Solny został uporządkowany, szczególnie, że jako jedyny jest oznaczony na tych mapkach, które są drukowane przez Biuro Promocji.

-p. W. Marjański- W temacie równania dróg gruntowych. Ja już w zeszłym roku pytałem o zasadność tych kroków. Z racji tego, że trudno wytłumaczyć zagęszczenie piachu jako rozwiązanie. Po wyrównaniu tej drogi nastąpiły teraz utrudnienia, szczególnie dla rowerzystów, a to jest dla niektórych jedyny środek lokomocji w tym terenie, o którym mówimy. Pocieszające jest to, że na odcinku 100 metrów firma, która dokonywała równania tych dróg, ułożyła również kamień. I ubijała to tym walcem wibracyjnym, co miało na pewno większe zastosowanie niż ubijanie samego piasku. Myślałem, że ten proces będzie na całej długości. Niestety po 100 metrach zakończyła się, może wynikiem tego, że więcej nie było kamienia. Ale pytanie jest zasadne, czy nie lepiej wykonywać takich całościowych napraw tych dróg gruntowych niż równanie, które większego sensu nie ma, poza tym, że powstaje koryto, które w czasie deszczu utrudnia odpływ wód deszczowych. Zapewnienia, bo w zeszłym roku byłem niejako jako członek komisji, która odbierała naprawy tych dróg, wtedy miałem zapewnienia Pana Szczepaniaka, że w momencie kiedy on będzie, bo ostatnio podobno był na urlopie w zeszłym roku, to ta naprawa będzie wykonana profesjonalnie. Niestety nie widzę tu profesjonalizmu i obawiam się, że więcej krytyki zyskamy przez to niż pochwał. To tyle w tym temacie. Dziękuję bardzo.

Przerwa 10:25-10:40

8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1/ rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek za 2012 rok oraz udzielenie Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium za 2012 r.

a) przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za 2012 r. wraz ze sprawozdaniem finansowym i informacją o stanie mienia gminy:

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado!

Uchwałą z dnia 28 grudnia 2011 r. przyjęliście Państwo budżet miasta na 2012 rok i określiliście zadania, których realizacja winna nastąpić w tym roku budżetowym. W przyjętym budżecie dochody określone zostały na poziomie 40.518.999 zł, zaś wydatki budżetowe w kwocie 54.280.581 zł. Zaplanowany deficyt przyjęto w wysokości 13.761.582 zł, a jego pokrycie miało nastąpić z :

- emisji obligacji komunalnych z umowy 2011 r. w kwocie 6.850.000 zł,
- emisji obligacji komunalnych z umowy z 2012 r. w kwocie 5.000.000 zł,
- wolnymi środkami z tytułu rozliczeń pożyczek i kredytów 711.582 zł,
- kredytem bankowym w wysokości 1.200.000 zł.

W wyniku zmian budżetowych dokonanych przez Radę Miejską i Burmistrza dochody budżetowe ukształtowały się na poziomie 38.753.409 zł, zaś wydatki 52.495.048 zł. Deficyt budżetowy ukształtował się na poziomie 13.741.639 zł.

Realizacja budżetu w okresie sprawozdawczym przedstawia się następująco:

- dochody budżetowe wykonano w kwocie 39.973.599,59 zł i zostały zrealizowane w 103,15%,
- wydatki budżetowe zostały wykonane na poziomie 49.437.983,88 zł i zostały zrealizowane w 94,18%.

W omawianym okresie osiągnięty został deficyt budżetowy w wysokości 9.464.384,29 zł, przy planowanym 13.741.639 zł. Niższy od planowanego deficyt powstał dzięki wypracowaniu ponadplanowych dochodów w kwocie 1.220.190,59 zł oraz oszczędnościom w wydatkach budżetowych w kwocie 3.057.064,12 zł.

Na koniec ubiegłego roku nastąpiła korekta dochodów i wydatków dotacji celowych w ramach projektów finansowanych przy udziale środków europejskich, których Gmina Miejska Ciechocinek nie otrzymała w 2012 roku na łączną kwotę 3.508.501,00 w tym na dofinansowanie zadania „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych obszarów uzdrowiskowych”- 1.836.116,00 zł i „Rewitalizacja zdegradowanego budynku kina „Zdrój” wraz z jego adaptacją na potrzeby funkcjonowania MCK i MBP”- 1.672.385,00 zł (końcowe rozliczenie inwestycji).

Wykonanie dochodów i wydatków budżetowych w pełnej szczegółowości przedstawione zostało w przedłożonym Państwu Sprawozdaniu z realizacji budżetu za 2012 r. Wyrażam nadzieję, że analiza tego dokumentu pozwoliła Państwu wypracować obiektywną ocenę pracy Burmistrza i podległych mi jednostek.

Budżet w 2012 roku realizowany był bowiem przez jednostki budżetowe Gminy, samorządowe instytucje kultury i spółki prawa handlowego. Mam świadomość tego, że przeciągające się działania i wynikające z tego tytułu opóźnienie w płatności zadania „Odnowa funkcji....” mogą rzutować na ogólną ocenę mojej pracy. Chciałbym jednak podkreślić, iż mimo trwających sporów z wykonawcą w 2012 roku, z RPO Gmina otrzymała dofinansowanie tego zadania w kwocie 4.900.383,08 zł.

Z powodu trwającej procedury kontroli UZP zadania „Rozbudowa i rewitalizacja obiektu byłego kina „Zdrój” i jego adaptacja na siedzibę MCK i MBP” w ubiegłym roku nie wpłynęła kwota z tytułu ostatecznego rozliczenia tego zadania. Stało się to w roku bieżącym po zakończeniu kontroli i opinii UZP, iż stwierdzone uchybienia proceduralne nie miały wpływu na rozstrzygnięcie przetargu i w konsekwencji braku podstaw do nałożenia korekty finansowej w wysokości 25%.

U schyłku roku 2012 do dofinansowania Zarząd Województwa Kuj.-Pom. zakwalifikował zadanie „Rozbudowa i przebudowa istniejącego parkingu przy ul. Kolejowej, budowa pola namiotowego, campingu, zaplecza sanitarnego i gastronomicznego”. Przewidywana kwota dofinansowania może wynieść około 1,9 mln zł.

Ponieważ dwa z ostatnich wymienionych zadań są już zakończone i rozliczone, dofinansowanie ich stanowić będzie dodatkowy wpływ do budżetu miasta w bieżącym roku.

W omawianym okresie sprawozdawczym Gmina aplikowała też o inne środki finansowe, otrzymując potwierdzenie ich otrzymania na wykonanie zadań:

-realizacja systemu innowacji edukacji (4 tablice interaktywne)-wartość projektu 60.790,28 zł, w tym środki europejskie 45.592,71 zł,

-„Aktywność szansą na lepsze życie w Gminie Ciechocinek”- projekt o wartości 147.699,69 zł, w tym dotacja celowa z Unii Europejskiej 140.273,45 zł, dotacja celowa z budżetu Państwa 7.426,24 zł,

-wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów- 7.800 zł,

-dofinansowanie wydatków związanych z likwidacją szkód w szkołach i placówkach oświatowych -61.328,00 zł,

- dofinansowanie projektu „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek w 2012 roku”- 7.400 zł,

-pozyskanie infokiosku o wartości 43.110,24 zł i zestawu komputerowego o wartości 2.250,90 zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Podobnie jak w latach poprzednich na przestrzeni 2012 roku dużą wagę przywiązywałem do racjonalnego gospodarowania wolnymi środkami finansowymi poprzez lokowanie ich na rachunkach terminowych oraz prowadzenie rachunku overnight. Łącznie działania te wraz z oprocentowaniem rachunku bieżącego przysporzyły budżetowi kwotę 455.775,53 zł.

Analizując „sprawozdanie z realizacji budżetu...”, mogliście Państwo stwierdzić, że zadania zapisane w budżecie na 2012 rok zostały praktycznie realizowane w całości, choć podkreślałem w nim nie tylko pozytywne, ale także negatywne aspekty wykonania ubiegłorocznego budżetu. Niestety, bywają sytuacje, w których niesolidność i nierzetelność firm rzucają cień na całokształt działań organu wykonawczego. Zapewniam Państwa jednak, że mimo złożonej sytuacji i znaczących opóźnień nie było z mojej strony zaniedbań, które można mi przypisać jako przyczynę nieterminowej realizacji inwestycji “Odnowa zdegradowanych obszarów parkowych...”. Jeśli Państwo takie zaniedbania dostrzegacie, zapewne zostanie to wyartykułowane podczas dyskusji przed głosowaniem nad udzieleniem absolutorium. Pragnę także przypomnieć, że realizacja budżetu przebiegała w okresie coraz bardziej ujawniającego się kryzysu gospodarczego, który wyraźnie rzutuje na kondycję firm, zubożenie społeczeństwa, a w konsekwencji na ograniczanie dochodów budżetu i coraz trudniejszą ich egzekucję. Stąd niemal całkowita realizacja budżetu i wypracowanie ponadplanowych środków wymagało niezwykle intensywnych działań na przestrzeni całego roku sprawozdawczego.

Dlatego na szczególne podkreślenie i słowa podziękowań zasługuje zaangażowanie wielu osób, z którymi współpracowałem, które były przy mnie w trudnych

momentach, okazywały mi swoje wsparcie i zrozumienie, często służąc poradą i doświadczeniem. Dziękuję wszystkim dyrektorom podległym mi jednostek, bez których realizacja zadań samorządowych nie byłaby możliwa. Dziękuję Państwu radnym za pracę nad de facto budowaniem strategii rozwoju naszego miasta. Słowa podziękowań kieruję do pracowników Urzędu Miejskiego, za Wasze zaangażowanie i sumienność w realizacji zadań na rzecz lokalnej społeczności i rozwoju Ciechocinka. Dziękuję Pani Skarbnik Miasta za przygotowanie rzetelnego, profesjonalnego i analitycznego sprawozdania z realizacji budżetu za 2012 rok. Zachęcam wszystkich do dalszych wspólnych działań na rzecz naszego miasta. Wyrażam nadzieję, że analiza przedłożonego sprawozdania i obiektywna ocena wykonania budżetu, pozwolą Państwu na przyjęcie sprawozdania i podjęcie stosownej uchwały”.

-p. Burmistrz- Zapoznanie radnych z opinią Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez organ wykonawczy sprawozdaniu z wykonania budżetu- Burmistrz odczytał opinię RIO- Załącznik Nr 1 do protokołu,

-p. M. Satora- Zapoznanie radnych z opinią Komisji Rewizyjnej o wykonaniu budżetu:

„OPINIA Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Ciechocinka o wykonaniu budżetu miasta Ciechocinka za 2012 rok

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Ciechocinku na posiedzeniach w dniach 22, 27 i 29 maja 2013 roku rozpatrzyła sprawozdanie Burmistrza Ciechocinka z wykonania budżetu Miasta za 2012 rok, porównała z wynikami kontroli budżetu, jakich dokonała w ciągu roku oraz innymi sprawozdaniami i uwagami innych komisji, a także wysłuchała ustnych wyjaśnień Burmistrza Leszka Dzierżewicza, a następnie stwierdziła, co następuje:

1. Wykonanie budżetu obejmowało realizację planu finansowego określonego na 2012 rok uchwałą Rady Miejskiej Ciechocinka nr XVI/129/11 z dnia 29 grudnia 2011 r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012 r.

2. Zmiany planowanych dochodów i wydatków budżetu w 2012 roku dokonywane były na podstawie uchwał Rady Miejskiej Ciechocinka i zarządzeń Burmistrza w zakresie wyszczególnionym w Sprawozdaniu Burmistrza.

3. Uchwalony przez Radę Miejską budżet przewidywał osiągnięcie dochodów w kwocie 40.518.999,00 zł, a po uwzględnieniu zmian 38.753.409,00 zł. Dochody wykonano w kwocie 39.973.599,59 zł, co stanowi 103,15% planu po zmianach. Planowane w tym dochody własne w wysokości 22.727.933,00 zł po zmianach wykonane zostały w wysokości 23.999.158,69 zł, co stanowi 105,59% przy 60,04% całości dochodów.

4. Uchwalony przez Radę Miejską plan wydatków budżetowych po zmianach w ciągu roku przewidywał kwotę 52.495.048,00 zł. Wydatki zrealizowano w wysokości 49.437.983,88 zł, co stanowi 94,18% planu wydatków.

5. Na realizację inwestycji zaplanowano w budżecie miasta kwotę

24.441.864,00 zł, co stanowi 46,56% ogółu planu wydatków. Wydatkowano ją w wysokości 24.113.577,99 zł, co stanowi 98,66% planowanych wydatków w tym zakresie.

6. Na wydatki bieżące budżetu zaplanowano kwotę 28.053.184,00 zł i zrealizowano ją w wysokości 25.324.405,89 zł, co stanowi 90,27% ogółu planu. Z powyższej kwoty 90,7% stanowiły wydatki na zadania własne, a 9,3% wydatki na zadania zlecone.

7. Dochody z tytułu opłat ze sprzedaży alkoholu planowane były na kwotę 385.000,00 zł – dochody wyniosły 411.720,46 zł, co stanowi 106,94% planu.

8. Komisja porównała zrealizowane dochody i wydatki budżetowe z kwotami planowanymi i nie stwierdziła rażących nieprawidłowości w realizacji budżetu w 2012 roku. Powstałe podczas analizy wątpliwości zostały wyjaśnione w uzasadnieniu Sprawozdania oraz ustnie przez Burmistrza i Skarbnika.

9. Zadania inwestycyjne i remontowe określone uchwałą budżetową z dnia 29 grudnia 2011 roku z późniejszymi zmianami dokonywanymi przez Radę Miejską w zakresie rzeczowym i finansowym zostały przez Burmistrza wykonane na poziomie obiektywnych możliwości. Przypadki odchyień poniesionych nakładów w roku budżetowym w stosunku do zaplanowanych środków na poszczególne inwestycje i remonty zostały przez Burmistrza szczegółowo wyjaśnione. Niektóre zadania zostały uwzględnione do kontynuacji w roku 2013 i ujęte jako wydatki, które nie wygasają z upływem roku kalendarzowego.

10. Budżet na 2012 rok został uchwalony jako budżet niezrównoważony z planowanym deficytem w wysokości 13.761.582,00 zł. W wyniku zmian w trakcie roku planowany deficyt wyniósł 13.741.639,00 zł. Zaplanowany deficyt miał być pokryty przychodami z tytułu wpływów ze sprzedaży innych papierów wartościowych – emisji obligacji komunalnych. Budżet za 2012 rok zamknął się ujemnym wynikiem budżetowym w wysokości 9.464.384,29 zł.

11. Z przychodów budżetu miasta wykupiono obligacje komunalne przypadające na 2012 rok w kwocie 600.000,00 zł, a z wydatków bieżących spłacono oprocentowanie obligacji w kwocie 389.635,15 zł.

12. Zadłużenie miasta na koniec 2012 roku z tytułu emisji papierów wartościowych wyniosło 16.165.000,00 zł z terminem spłaty w roku 2013 i latach następnych. Emisja z 2012 roku w wysokości 5.000.000,00 zł przechodzi na rok 2013. Zadłużenie to stanowi 40,45% dochodów wykonanych w omawianym okresie. Granica zadłużenia wynikająca z obowiązującej w 2012 roku ustawy o finansach publicznych wynosiła 60%.

13. Miasto Ciechocinek na ostatni dzień roku budżetowego nie posiadało wymagalnych zobowiązań z terminem płatności do 31 grudnia 2012 roku z tytułu dostaw towarów i usług, składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, a także, wynikających z ustaw i orzeczeń sądu,

udzielonych poręczeń i gwarancji.

14. Komisja przeanalizowała rozliczenia z instytucjami kultury i organizacjami pozarządowymi w zakresie przyznanych dotacji, porównała kwoty udzielonych dotacji ze sprawozdaniami z ich wykorzystania. Wszystkie jednostki otrzymujące dotacje z budżetu miasta dokonały rozliczeń w terminach umownych. W przypadku wykorzystania dotacji na zadania własne gminy w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży sprawozdania były również rozpatrywane przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta.

15. Komisja oceniła stopień wykorzystania środków otrzymanych na realizację zadań zleconych i stwierdziła, że na planowaną kwotę 2.376.389,00 zł wydatkowano 2.355.190,00 zł, co stanowi 99,11% planu. Niewykorzystana kwota dotacji w ustawowym terminie została zwrócona właściwym dysponentom środków. W realizacji zadań zleconych nieprawidłowości nie stwierdzono.

16. Komisja przeanalizowała zobowiązania podatkowe i inne należności budżetowe, ich realizację, egzekucję zaległości i stwierdziła, że zaległości w podatkach i innych opłatach na dzień 31 grudnia 2012 roku wyniosły 1.444.071,66 zł oraz kwotę 853.994,70 zł stanowiącą zobowiązania dłużników alimentacyjnych wobec gminy. Należności wymagalne stanowiły kwotę 2.298.066,36 zł, w tym 853.994,70 zł funduszu alimentacyjnego. Pomimo zaległości Komisja nie stwierdziła zaniedbań w procesie egzekucji. Informacje zawarte w Sprawozdaniu mają odzwierciedlenie w dokumentach finansowych i decyzjach administracyjnych.

17. Skutki obniżenia górnych stawek podatków za 2012 rok wyniosły 487.787,00 zł.

18. Skutki zwolnień wprowadzonych Uchwałą nr XI/95/07 z dnia 29.10.2007 roku Rady Miejskiej wyniosły 47.912,39 zł.

19. Skutki decyzji wydanych przez organ podatkowy (umorzenie, odroczenie, rozłożenie na raty) stanowiły kwotę 8.376,00 zł.

20. Łączne skutki obniżenia górnych stawek podatków oraz udzielonych ulg, umorzeń, zwolnień z podatków za 2012 rok wyniosły 544.075,39 zł, co stanowi 1,36% zrealizowanych dochodów gminy.

21. W wyniku:

- dokonanej analizy Sprawozdania z wykonania budżetu za 2012 rok;
- informacji o stanie mienia gminy za 2012 rok dołączonej do Sprawozdania z wykonania budżetu miasta Ciechocinka zawierającej dane o przychodach i rozchodach od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku oraz prawach własności i innych prawach majątkowych, a także danych o dochodach uzyskiwanych z tytułu wykonania tych praw, majątek zwiększył się o kwotę 20.357.884,20 zł i na dzień 31 grudnia 2012 roku wynosił 175.317.629,45 złotych;
- rozpatrzenia rocznego sprawozdania finansowego, na które składały

się: bilans z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek za 2012 rok, łączny bilans obejmujący dane wynikające z bilansów samorządowych jednostek budżetowych za 2012 rok, łączny rachunek zysków i strat obejmujący dane wynikające z rachunków zysków i strat samorządowych jednostek budżetowych za 2012 rok oraz łączne zestawienie zmian w funduszu obejmujące dane wynikające z zestawień zmian w funduszu samorządowych jednostek budżetowych za 2012 rok;
- zapoznania się z Uchwałą Nr 6 / 2013 z dnia 16 kwietnia 2013 roku Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Burmistrza Gminy Miejskiej Ciechocinek sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy za 2012 rok wraz z informacją o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego – Komisja Rewizyjna stwierdza, że Burmistrz Ciechocinka realizując zadania związane z wykonaniem budżetu kierował się zasadą celowości, legalności, rzetelności i oszczędności w gospodarowaniu środkami publicznymi.

Zdaniem komisji Rewizyjnej, wyrażonym w przyjętej uchwale, powyższe daje podstawę do wyrażenia pozytywnej opinii o realizacji budżetu Miasta Ciechocinka za 2012 rok i wystąpienia do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie Burmistrzowi Ciechocinka panu Leszkowi Dzierżewiczowi absolutorium za 2012 rok. Tu znajdują się podpisy 5 członków Komisji”.

Pragnę tylko dodać, że rozpatrywaliśmy tylko i wyłącznie liczby, które znalazły się w sprawozdaniu.

-p. M. Satora- UCHWAŁA KOMISJI REWIZYJNEJ RADY MIEJSKIEJ CIECHOCINKA z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Ciechocinka za 2012 rok.

Komisja Rewizyjna w składzie:

1. Mirosław Satora - przewodniczący
2. Wojciech Marjański - wiceprzewodniczący
3. Karolina Rytter – sekretarz
4. Bartosz Różański – członek
5. Piotr Szczęsny – członek

działając na podstawie art. 18a ust. 3 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późniejszymi zmianami), pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu miasta Ciechocinka za 2012 rok i wnosi do Rady Miejskiej o udzielenie Panu Leszkowi Dzierżewiczowi – Burmistrzowi Miasta Ciechocinka absolutorium za 2012 rok.

Uzasadnienie

Po rozpatrzeniu sprawozdania pana Leszka Dzierżewicza – Burmistrza Ciechocinka z wykonania budżetu miasta Ciechocinka za 2012 rok, zapoznaniu się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy o sprawozdaniu z wykonania budżetu, wysłuchaniu ustnych wyjaśnień Burmistrza i dyskusji Komisja Rewizyjna pozytywnie oceniła

wykonanie budżetu.

Opinia Komisji o wykonaniu budżetu stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

Wobec powyższego Komisja wnioskuję o udzielenie Panu Leszkowi Dzierżewiczowi – Burmistrzowi Miasta Ciechocinka absolutorium za 2012 r.

Wniosek przyjęto w głosowaniu jawnym, następującym stosunkiem głosów:

<i>za udzieleniem absolutorium –</i>	<i>5 głosów,</i>
<i>przeciwko udzieleniu absolutorium –</i>	<i>0 głosów,</i>
<i>wstrzymujących się –</i>	<i>0 głosów,</i>
<i>nie wzięło udziału w głosowaniu –</i>	<i>0 osób.</i>

Niezwłoczne przekazanie niniejszej uchwały do Rady Miejskiej powierza się Przewodniczącemu Komisji.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Podpisy 5 członków Komisji Rewizyjnej.

-p. M. Satora- Pragnę tylko dodać, że wniosek nasz i sposób głosowania przez Radę Miejską, przez radnych polega na tym, że absolutorium jest udzielane tylko i wyłącznie wówczas, jeżeli głosów „za” Pan Burmistrz uzyska minimum osiem przy 15 osobowym składzie Rady. Co najmniej połowa plus jeden musi być „za”. W każdym innym przypadku, jeżeli będzie mniej „za”, absolutorium nie jest udzielane. Tak g woli informacji.

-p. M. Satora- Przedstawienie opinii Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o prawidłowości wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium- Załącznik Nr 2 do protokołu.

-p. G. Adamczyk- Komisja Uzdrawiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest autorem tej uchwały, więc my się wypowiedzieliśmy.

-p. K. Rytter- Komisja Oświaty jest również za przyjęciem tej uchwały.

-p. M. Kołomyjec- Członkowie Komisji Komunalnej głosowali na 8 obecnych w następujący sposób: 4 głosy- za, 4-wstrzymujące.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wyraża pozytywną opinię na temat na temat projektu tej uchwały. Z tym że stosunek głosów wynosił: 2 wstrzymujące się, 1-za. Tą osobą, która głosowała “za” był radny Satora.

-p. M. Satora- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu! To jest trzecie posiedzenie sesji, w którym uczestniczę jako radny. Przed dwoma laty nie bardzo wiedziałem, jak odnieść się do wykonywania budżetu przez Pana w roku 2010, ponieważ ja trafiłem tu pod koniec roku, w związku z tym trudno mi było to ocenić jednoznacznie. Ja wówczas się wstrzymałem od głosu. W ubiegłym roku stosunkiem głosów 14 do 1 uzyskał Pan absolutorium. Jeden przeciwko i tym głosem przeciwnym był mój głos. Ja uzasadniałem wówczas, dlaczego tak zagłosowałem. Pan wówczas po zakończonym głosowaniu powiedział takie znamienne słowa, „Postaram się Pana radnego Satorę przekonać do tego, że moje działania są prawidłowe i że będzie, być

może, moje głosowanie za rok przebiegało inaczej”. Otóż ja jestem, Panie Burmistrzu, trochę w trudnej sytuacji, bo jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawiłem uchwałę Komisji Rewizyjnej, gdzie głosowałem, jak głosowałem. Podobnie głosowałem na posiedzeniu Komisji Finansowej, dlaczego? Bo stanowisko Komisji, to jeszcze nie jest stanowisko całej Rady, to nie jest jeszcze stanowisko poszczególnych radnych. Sam wniosek Komisji Rewizyjnej, to jest jedna podstawowa rzecz, po prostu jest taki wymóg, który powoduje, że gdyśmy napisali, czy poddali wątpliwość wykonania samego sprawozdania czy wykonania budżetu, myślę, że bardzo skomplikowałoby to całą procedurę, natomiast nie wyjaśniałoby tak naprawdę meritum sprawy. My jesteśmy obligowani do pewnej podstawowej rzeczy. Mianowicie do tego, że absolutorium udzielamy w zasadzie w oparciu o jedną rzecz, o wykonanie budżetu. Natomiast Pan Burmistrz już dzisiaj w swoim wystąpieniu zwrócił parokrotnie uwagę na jedną rzecz, na to, że możemy mieć wątpliwości, głównie podkreślając sprawę tych zdegradowanych terenów zielonych. Chciałbym, przypomnieć, że termin zakończenia inwestycji upłynął 31 grudnia 2011 roku. Przez 12 miesięcy nie udało się właściwie tego, co zrobić należało, to znaczy zakończyć tę inwestycję w taki sposób, abyśmy mogli być świadkami zadowolenia gości, którzy tu przyjeżdżają. Zrobienia tego, żebyśmy nie musieli wracać przy kolejnych sesjach w postaci interpelacji czy zapytań, dopytywać, co dalej z tą jakże wielką i ważną inwestycją. Uważam, że te 12 miesięcy, ja już nie mówię 18, bo nie dodaję tych 6 z tego roku, 12 miesięcy zostało niewykorzystanych do tego, do czego być powinno. Ja myślę, że pomimo tego, że Pańskie działania miały oczywiście aspekt prawny, że postępował Pan zgodnie z tym, co mógł Pan zrobić. Tylko pytanie, czy nie mógł Pan zrobić więcej, tak abyśmy nie musieli za każdym razem tłumaczyć się i wyjaśniać przyjezdnym i mieszkańcom, dlaczego jest tak, jak jest, a nie jest najlepiej? I taka sytuacja i między innymi ten powód sprawia, że ja dzisiaj Panie Burmistrzu, nie poprzę wniosku Komisji Rewizyjnej o udzieleniu Panu absolutorium. Dziękuję.

-p. P. Kanaś- Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, Szanowni Goście, Panie Burmistrzu! Myślę, że spodziewa się Pan, że będę przeciwny udzieleniu Panu absolutorium i rzeczywiście jeszcze w trakcie realizacji budżetu 2012 wiele na to wskazywało. I gdybym miał dzisiaj do wyboru dwie możliwości, głosować “za” czy “przeciw”, pewnie głosowałbym przeciw. Ale moje wątpliwości, które podnosiłem na Komisji, dotyczyły głównie budowy pawilonów handlowych i wydatek 114 tys. zł z odsetkami zasądzonymi przez sąd. Nikt nie poniósł konsekwencji tego nadzwyczajnego wzbogacenia się Gminy o belgijską cegłę i tytanowe rynny. Budowa ścieżek rowerowych w ramach projektu realizowanego przez ZGZK. Nadpłata w wysokości 127.100,01 częściowo rozliczona. Pozostała jednak kwota 32.176,24 zł, która zamiast procentować na lokacie miejskiej, znajduje się na kontach ZGZK. I w końcu wspomniana przez Pana w wystąpieniu realizacja inwestycji pod nazwą „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych”, ale tutaj wystarczająco ta kwestia została omówiona podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Komunalnej, ale to chyba nie wymaga dodatkowego komentarza. Także dziś, Panie Burmistrzu, wstrzymam się po raz pierwszym odkąd jestem radnym. Wstrzymam się przy głosowaniu zarówno nad dokumentem, jak i nad udzieleniem Panu absolutorium. Dziękuję.

-p. W. Świeczkowski- Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Panie Burmistrzu, prosiłbym Pana o odpowiedź na takie pytanie, czy jest Pan zadowolony z wykonania budżetu miasta za 2012 rok? Pozostawiając konwenanse polityczne, w miarę szczerą odpowiedź poproszę od Pana w tym temacie. Jakby się udało, może nawet i w tej chwili.

-p. Burmistrz- Z samej realizacji budżetu jestem zadowolony. Natomiast bez wątpienia wolałbym, aby to zadanie, które, nie ukrywam, spędza mi o dłuższego czasu sen z oczu, było zakończone ku radości i satysfakcji gości i mieszkańców uzdrowiska. Biorąc pod uwagę ten aspekt, bo Państwo głównie do realizacji tego zadania, wprowadzacie realizację 40-milionowego budżetu, nie będę tworzył jakiegoś fałszywego obrazu, że mnie realizacja tej inwestycji przez firmę Gutkowski, satysfakcjonuje. Natomiast, jeśli chodzi o całokształt realizacji budżetu- tak, jestem zadowolony.

-p. W. Świeczkowski- Dziękuję z odpowiedź. Nie będę ukrywał, od 11 lat jestem radnym, pełnię szaczną funkcję radnego Rady Miejskiej Ciechocinka i po raz pierwszy mam dylemat. Mówię szczerze, nie będę tego ukrywał, czy głosować za absolutorium czy przeciw. To mówię z pełną odpowiedzialnością. Na to złożyło się wiele rzeczy. Kropkę nad i postawiła kwestia realizacji inwestycji parków. Z uwagą wysłuchałem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej radnego Satorę, z uwagą wysłuchałem Przewodniczącego Komisji Finansowej radnego Kanasia, którzy w bardzo sposób szczegółowy analizowali dokumenty przedstawione w budżecie miasta. Mieszkańców miasta bardzo boli, że miasta zostało zaniedbane i że trochę zostało w tyle w stosunku do innych uzdrowisk. Boli mieszkańców realizacja inwestycji. Boli mieszkańców, bo mieszkańcy porównują Ciechocinek do innych uzdrowisk. Boli to ludzi, bo inne uzdrowiska wyglądają piękniej niż Ciechocinek. Jeśli będę głosował "za", to będę się kierował, mając na uwadze Pana doświadczenie i że będzie Pan miał pomysł na rozwiązanie i strategię i doprowadzenie inwestycji na naszą korzyść, która znacznie walory uzdrowiska zaniżyła. Nic więcej nie ma do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

-p. M. Kołomyjec- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Ja również mam dylemat, bo tyle powiedzieliśmy na temat tej inwestycji, a ja ciągle nie rozumiem, proszę Państwa, skoro wydatkowaliśmy pieniądze, skoro zapłaciliśmy za jakieś prace, które rzekomo są odebrane, podczas gdy Kolega Kanaś pokazuje dokumenty, że te inwestycje są odebrane. Z drugiej strony ciągle jest to plac budowy, a my dokonujemy już uruchomień poszczególnych wykonanych obiektów. Nie rozumiem, czy jest to odebrane czy my mamy prawo, żeby to uruchamiać? Te pieniądze dawno zostały zapłacone. Praktycznie jak zapłacone i co nie możemy z tego korzystać? Jakaś to dla mnie jest techniczna dezinformacja. Chciałabym, żebyśmy już dokładnie wiedzieli, co możemy użytkować, co mamy odebrane, a co jest spornym, oprócz już znanego nam sporu o ścieżki. Chciałabym również zapytać o sprawę dotacji na kino. Czy ta dotacja już wpłynęła na nasze konto? Jeśli tak, to kiedy dokładnie, datę wpływu oraz jej wysokość. Też się biję z myślami, powiem szczerze, Panie Burmistrzu, z tym absolutorium. Jest to sprawa mojego sumienia i jest to sprawa odpowiedzialności w stosunku do wyborców i mieszkańców. Także, myślę, że jeśli podejmę taką decyzję, to będzie ona zgodnie z tym, co myślę i tym co

czuję.

-p. K. Rytter- Panie Burmistrzu! Ja może powiem tak. Jest to ocena wykonania budżetu za rok 2012, to nie oznacza, że podobały mi się wszystkie Pana decyzje i wszystko to, co Pan robi. Oczywiście boli mnie ta rewitalizacja, tutaj nie ukrywam, to najbardziej. Ja mówię, biję się z myślami, decyzji jeszcze nie podjęłam. Na Komisjach obu głosowałam “za” Myślę, że być może tak zagłosuję, natomiast nie będzie to oznaczało, że podobały się mi wszystkie Pana działania. Dziękuję.

-p. B. Różański- Ja chciałbym, żeby przed głosowaniem Pan Burmistrz w jakiś sposób ustosunkował się do słów Pawła Kanasia i Pani Marii.

-p. Przewodnicząca- Ja bym miała jeszcze pytanie. Nie byłam z komisją, żeby oglądać efekt rewitalizacji, ale udałam się tam samodzielnie na spacer pod tężnię i do parku Zdrojowego. Panie Burmistrzu, w słowie rewitalizacja jest jakby ożywienie, życie. Ja, niestety, widzę, że życie umarło w tym miejscu. Chodzi mi konkretnie o rośliny. Niestety, bardzo wiele starodrzewów, po prostu nie ma. To nie chodzi tylko o buki. Ja naliczyłam więcej drzew. Są one po prostu suche. Podobnie jest z drzewami między tężniami. I drugie pytanie. Czyje to właściwie teraz jest? Kto ma dbać o wygląd estetyczny, o te drzewa, które usychają, o te chwasty, które wyrosły bardzo wysoko? Czyje to właściwie jest? Czy to jest oddane, nieoddane? Kto odpowiada za stan roślinności na tych wszystkich terenach? Ja bym prosiła, żeby dyskusja poszła w tym kierunku. Ja będę miała pytanie jeszcze o kwestie budżetowe. Także bardzo prosiłabym o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

-p. Burmistrz- Wielokrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Finansowej na temat podniesionej przez Pana radnego Kanasia kwestii pawilonów handlowych. Ja sądzę, że gdyby sprawa nie była rozstrzygnięta przez sąd II instancji, to co do tego, że firma, tylko i wyłącznie w oparciu o wpis dokonany przez autora projektu bez konsultacji z inwestorem, dokonała zmiany materiału i zastosowała materiały zupełnie niepotrzebne, znacznie droższe. Tutaj od początku moje stanowisko było takie, aby za tę zmianę nie płacić. Wykonawca wybrał drogę sądową. Sąd, o czym informowałem członków Komisji Finansowej, stanął na stanowisku, że de facto, wartość nowo powstałego majątku gminy, wzrosła o tę sporną kwotę i stąd takie, a nie inne stanowisko Sądu Okręgowego we Włocławku, a potem Sądu Apelacyjnego. Co do budowy ścieżek rowerowych, ja, Szanowni Państwo, mógłbym oczywiście podejmować takie działania, które być może spowodowałyby, iż taka kwota, która stanowi nadpłatę Gminy Miejskiej Ciechocinek dla zadania budowa ścieżek rowerowych 32.176 zł być może taka kwota wróciłaby na rachunek Gminy. Aczkolwiek chciałbym Państwu przypomnieć całą batalię, jaką właśnie z inicjatywy Państwa toczyliśmy w zeszłym roku, aby podejmować działania, które umożliwią ZGZK realizację tych zadań. W świetle braku płatności przez miasto Nieszawa znaczącej części zobowiązań, Pan Przewodniczący Borowski podkreślał wielokrotnie, że sytuacja finansowa ZGZK niezwykle się skomplikowała. Nie potrafię powiedzieć, czy sprawa przeciwko miastu Nieszawa o nakazie płatności, czy taki pozew został złożony czy też nie, natomiast egzekucja, czy próba wycofania tej nadpłaty w kwocie ponad 32 tys. zł, nawet tak niewielka kwota stanowiłaby dodatkowe obciążenie dla Związku Gmin. Przypominam Państwu, jak wspólnym głosem podnosiliście Państwo kwestię tego, aby podejmować wszelkie możliwe

działania, aby doprowadzić to zadanie do szczęśliwego końca. Dzisiaj wydaje mi się, że jest realna szansa na to, aby to zadanie zostało zrealizowane. Stawianie sprawy w ten sposób, że te środki na rachunku Gminy pozwoliłyby na wypracowanie jakichś odsetek, to przy założeniu, że nawet przez okres jednego roku te pieniądze są poza rachunkiem Gminy, a oprocentowanie rachunków na lokatach terminowych oscyluje na poziomie 4,4%, to są naprawdę, możliwe do wypracowania, kwoty zupełnie symboliczne. Moje zachowania w tej kwestii, nie wynikały absolutnie z faktu zaniedbania w działaniach o dobrze pojęty interes Gminy, ale były konsekwencją tego, aby nie szkodzić poprzez odbieranie Związkowi Gmin nawet tej niewielkiej kwoty, która i tak i tak, w ramach robót, które niebawem będą realizowane w obszarze miasta Ciechocinka, zostaną zrealizowane i do której to kwoty będziemy musieli znaczne pieniądze jeszcze dopłacić. Proszę to zważyć, że nie jest to przejaw mojego zaniedbania czy zaniechania, tylko przejaw wspierania zarządu ZGZK, aby to zadanie w dobrze pojętym interesie wszystkich gmin członkowskich ZGZK, w obszarze których ta inwestycja jest realizowana, dobiegło do szczęśliwego końca.

Co do odnowy zdegradowanych obszarów parkowych, mam świadomość tego, że to jest koronny argument przy podejmowaniu przez Państwa decyzji takiej bądź innej. Natomiast byłbym zobowiązany, jeśli Państwo widziecie jakieś zaniechania, zaniedbania z mojej strony, abyście mi je Państwo wytknęli. Dlatego, że ja w sposób ciągły podejmowałem wszelkie możliwe działania, które miały doprowadzić tę inwestycję do szczęśliwego końca. Chcę powiedzieć, że nie było takiej rady budowy, w której bym nie uczestniczył. Byłem niemalże stałym bywalcem na wszystkich placach budów. Po wielokroć dochodziło do zwarć pomiędzy przedstawicielami firmy Gutkowski a mną jako zleceniodawcą i inwestorem. Trafiliśmy na nierzetelną, niesolidną firmę- dziś niestety stało się normą przy realizacji najróżniejszych inwestycji, obserwujemy to ze wszech stron- tak oceniam formę zachowań firmy Gutkowski. Ja nie mogę powiedzieć, że z powodu zaniechania czy zaniedbania z mojej strony, to zadanie nie zostało zrealizowane. Być może zbyt słabe było wsparcie ze strony inżyniera kontraktu, który od pewnego momentu stał na stanowisku, że jego obowiązkiem jest doprowadzenie do końca tej inwestycji i ciągle szukanie konsensu, a nie egzekucja, w pełnym tego słowa znaczeniu, odpowiedniej jakości wykonywanych robót. Ale ja nie ma zamiaru w takim momencie i na takiej sesji, gdzie Państwo mnie ocenicie, przerzucać winę na kogokolwiek. Mam świadomość tego, że to ja będę i tak i tak, ponosił konsekwencję, tego co stało. Mogę powiedzieć, że nie było z mojej strony takich działań, które świadczyłyby o zaniedbaniach, które mogły negatywnie wpłynąć na realizację tej inwestycji. Być może błędem było to, że w pewnym momencie, kiedy firma nie wywiązywała się z nałożonych na nią obowiązków, trzeba było podjąć najtrudniejszą z możliwych decyzji, mianowicie zerwać kontrakt. Deklaracje, które były składane, jest na to pełna dokumentacja, świadczyły jednak o tym, że firma Gutkowski chce dotrzeć z robotami do końca, chce je wykonać w sposób należyty. Stało się tak, jak się stało. Przede mną pewnie duża batalia, aby wyegzekwować to wszystko, co Gminie Ciechocinek należne. Nie mogę czegokolwiek przesądzać, ale cały ubiegły tydzień, z tego, co wiem, to dziś od samego rana, przedstawiciele firmy Gutkowski, mieli realizować zadania wskazane przez komisję jako niedoróbki, jako usterki. Jest ich coraz mniej, natomiast jest ich

wciąż zbyt dużo.

Pani Maria Kołomyjec pyta, czy inwestycja jest odebrana czy też nie. Firma Gutkowski przyjęła taki scenariusz, z którego wynikało, iż na początku jesieni ubiegłego roku, sama sobie odebrała inwestycję, czyli zrealizowała ją, a potem spisała protokół, zamykając niejako proces inwestycyjny. Mamy szereg dokumentów z których wynika, po pierwsze, że inwestycja wciąż była niezakończona, ale po drugie to byłyby pierwszy taki przypadek w Rzeczypospolitej, że ktoś, kto realizuje inwestycję, sam sobie te roboty odbiera. Ja w końcu roku powołałem komisję, która ta komisja, przy udziale przedstawicieli firmy Gutkowski, rozpoczęła proces odbiorowy. Te prace zostały spisane przez cały miesiąc styczeń, luty. Spisane zostały wszystkie niedoróbki, usterki i wtedy stanowisko Gutkowski było takie, że musicie Państwo poczekać z likwidacją, tych wskazanych przez komisję odbiorową nieprawidłowości, ponieważ nie pozwalają na to warunki pogodowe. Jak aura się zmieniła, firma Gutkowski poinformowała, że my już sobie sami tę inwestycję odebraliśmy. Ponieważ trwał kompletny zastój na placach budów, zostaliśmy poinformowani o tym, że znaczna część usterek w międzyczasie została usunięta. To spowodowało, iż komisja powołana przeze mnie rozpoczęła prace i tam, gdzie w tych obiektach, które nie budziły jakiś istotnych zastrzeżeń komisji, tam odbieraliśmy klucze i komisja dokonywała indywidualnych odbiorów, spisując stosowny protokół. Formalnie przejęliśmy place budów, natomiast nie ma na ten moment decyzji o dopuszczeniu do użytkowania, ponieważ jest jeszcze wiele elementów, które muszą zostać naprawione. Niemniej jednak traktujemy funkcjonowanie uruchomionych przez nas obiektów, zresztą niektórych przy udziale przedstawicieli firmy Gutkowski, jako rozruch technologiczny. Jak tylko doprowadzimy do tego, że wszystkie te sporne kwestie z wyłączeniem alejek zostaną zrealizowane, złożymy wniosek o wydanie decyzji o dopuszczeniu do użytkowania.

Dotacja i ostateczne rozliczenie inwestycji kinowej - nastąpiło. Otrzymaliśmy 4 czerwca środki finansowe z tytułu zdjęcia tej 25% korekty. Na rachunek Gminy wpłynęła kwota 1.553.599,66 zł.

Co do kwestii podniesionej przez Panią Przewodniczącą, ja nie będę z Panią polemizował, bo być może realizacja tej inwestycji rzeczywiście spowodowała fakt obumierania niektórych roślin w obszarach parkowych. Natomiast nie mogę w sposób absolutnie przyświadczony stwierdzić, że tak właśnie jest. Jest to wielce prawdopodobne. Natomiast udowodnienie tego pewnie graniczyłoby z cudem. Natomiast, co do utrzymania tych obszarów, myśmy te tereny zaczęli przejmować, one są objęte kontraktem z KPUP "Ekociech" i firma ta będzie realizowała wszelkie prace związane z utrzymaniem, pielęgnacją tych obszarów zielonych.

-p. Przewodnicząca - Ja może do Pana słów się odniosę. To nie jest cud. Ja mam na przykład zdjęcia, bo ja często robię zdjęcia. Jeżeli przed rozpoczęciem inwestycji były piękne buki, brzozy, piękne rośliny i wtedy w tym czasie też robiłam zdjęcia, a teraz kiedy kuracjusz, mieszkaniec, spaceruje w obrębie stawów i widzi uschnięte drzewa, to wniosek jest jednoznaczny, że coś z tymi drzewami musiało się stać. One są po prostu zniszczone i suche. Ja też sygnalizowałam, jest to protokołowane na jednej z sesji, prosiłam Pana o interwencję, że moim zdaniem na teren parku nie powinien wjeżdżać tak ciężki sprzęt, tak blisko drzew. Przecież to jest logiczne, że

system korzeniowy może być uszkodzony, jeśli jest taki nacisk tyłu ton. Ja rozumiem, że trzeba było podjechać do stawów, aby wiele zmienić, ale nie tak blisko, ale tak było. Ale były sygnały. To taka niedbałość. Niestety, poniszczone są drzewa, jest to przykre. Miała być rewitalizacja, a nagle będziemy chodzić po brzydkich alejkach, które brudzą nogi i co podziwiać? Trzeba zapewne wyciąć te drzewa, bo one już nie odżyją i to już się nie wróci. I to jest problem, bo to jest teren zabytkowy, jest w rejestrze zabytków i trzeba pomyśleć o nowych nasadzeniach na tyle atrakcyjnych, żeby przynajmniej nasze dzieci i wnuki miały co podziwiać.

-p. Skarbnik- Ja bym chciała się odnieść do wątpliwości Pana Kanasia, co do powstałej nadpłaty ZGZK. Pan Kanaś dzisiaj na sesji nie podniósł swoich wątpliwości co do tego, że w ogóle taka nadpłata istnieje. Ja mówiłam kilkakrotnie, że posiadam korespondencję ze Związku Gmin potwierdzającą, że taka nadpłata istnieje i mam jedno pismo, które ZGZK składał do budżetu i w piśmie z 29 października 2012 roku informują nas, że „Na dzień dzisiejszy posiadają Państwo nadpłatę w wysokości 38.327,92”, z czego w listopadzie dokonaliśmy płatności 5% korekty dokonanej przez Urząd Marszałkowski w kwocie 6.151,68, więc pozostała nadpłata w wysokości 32.176,24 zł. Następnie mam informację na nocie obciążeniowej z 6 listopada za drugi odcinek ścieżki rowerowej na ul. Nieszawskiej. I tutaj również na tej nocie istnieje zapis, ponieważ ten fragment ścieżki został rozliczony, jak Pan zauważył, z tej dużej nadpłaty 127.100,01 zł i po rozliczeniu tego pozostała nadpłata, o czym informuje nas Zarząd Związku w wysokości 32.176,24 zł. Jeżeli chodzi o rozrachunki między instytucjami publicznymi, to tutaj nie ma żadnego niebezpieczeństwa względem odzyskania tych środków finansowych. Gdyby te środki finansowe byłyby w sektorze prywatnym, gdybyśmy nadpłacili firmie prywatnej, która by wykonywała te inwestycje, to można by było tutaj wskazać na ten fakt, że Gmina zaniechała jakiś dochodów określonych z tego tytułu i wspiera jakąś prywatną firmę. Natomiast tutaj są rozrachunki między instytucjami publicznymi sektora finansów publicznych i takie rozrachunki między gminami, między związkami gmin funkcjonują i to nie jest żadna nieprawidłowość w aspekcie rachunkowości, ani żadna nieprawidłowość w aspekcie wykonania budżetu. Tak ja Burmistrz tutaj wspominał, jeżeli chodzi o dochody, gdybyśmy te 32 tys. zł przetrzymali na rachunku bankowym, gdzie tak jak obliczyliśmy, że średnie takie oprocentowanie w ciągu ubiegłego roku z tytułu lokat terminowych wynosiło 4%, uzyskalibyśmy z tego tytułu 1.280 zł odsetek, stanowiłoby to 0,006 % dochodów wykonanych, z naszych budżetowych. Ale ponieważ Burmistrz podjął taką decyzję, że tych pieniędzy nie będziemy egzekwować tej nadpłaty ze Związku Gmin, uzasadniając to w taki sposób, w jaki powiedział przed momentem, dlatego ta nadpłata figuruje. Dlaczego w sprawozdaniu ZGZK ta nadpłata nie została uwzględniona? Mnie jest trudno powiedzieć. Być może wynika to z tego, że sprawozdanie Związku nie jest sporządzane w takiej szczegółowości jak sprawozdanie nasze. U nas mamy pełną szczegółowość. Być może tam takich informacji Zarząd nie zawiera. W każdym bądź razie nadpłata jest. Zostanie rozliczona przy obciążeniu nas za kolejny odcinek ścieżki rowerowej i wtedy będziemy już ze Związkiem rozliczeni i nie będą figurowały żadne wzajemne rozrachunki. Dziękuję bardzo.

-p. P. Kanaś- Tak, chciałem się tylko odnieść tak w dwóch zdaniach. Specjalnie nie podnosiłem tego wątku, jako, że zapoznałem się z tymi pismami w czasie weekendu. Natomiast moje wątpliwości wzięły się, tak jak Pani słusznie zauważyła, z faktu, że ta nadpłata nie została wykazana w sprawozdaniu finansowym Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. W dalszym ciągu twierdzę, że bezpieczniejsze byłyby te środki na naszym rachunku, a ile z inwestycją, z tymi ścieżkami rowerowymi było perturbacji, to sami Państwo wiecie najlepiej. Natomiast nie podnosiłem również kwestii, skąd ta nadpłata się w ogóle się wzięła, ale to temat na zupełnie inną dyskusję. Natomiast jeśli chodzi o Pana wypowiedź, Panie Burmistrzu, istotą mojej z kolei wypowiedzi, nie jest kwestionowanie wyroku sądu, ale wskazanie niewłaściwego nadzoru nad inwestycją w tych pawilonach handlowych, bo nie byłoby tego problemu, gdyby te pawilony powstały zgodnie z projektem budowlanym i osoby odpowiedzialne za nadzór nad tą inwestycją, właściwie wypełniały swoje obowiązki. Zgodzi się Pan ze mną, Panie Burmistrzu? Dziękuję.

-p. D. Jaworski- Ja powiem tak. 30 tysięcy czy to było zamrożone czy nie. Ja chętnie i nie jeden z nas zgodziłby się zamrozić 60 czy 90 tys. zł, byle ta ścieżka już była. Przecież to nie będą pieniądze stracone. Ścieżka już powinna dawno być. Widzimy, że dzieje się, że ona się robi, widzimy, że ona w oczach rośnie i się wydłuża. A mówienie o tym, że to ma być jakaś strata? Haczyk miał być, ale chyba się wyprostował. Poza tym jeszcze taka uwaga z ubiegłego tygodnia. Byłem w pewnej firmie w Toruniu obsługującej kilkadziesiąt podmiotów i właścicielka tej firmy mówi do mnie: Co tam się u Was w Ciechocinku dzieje? Moi klienci wrócili i byli zachwyceni zmianami między łożniami. My mamy swoje kłopoty, ale ludzie z zewnątrz przyjadą, oglądają, to co się zmieniło i są tym zachwyceni. Bo to co było, a jest, to jest chyba niebo, a ziemia. Dziękuję.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę tak jednym zdaniem odpowiedzieć Koledze Jaworskiemu. 32 tys. zł to dość spora kwota. Może dla Kolegi 32 tys zł to kwota banalna. Natomiast ścieżki rowerowej na terenie Gminy Ciechocinek w dalszym ciągu nie są realizowane, a tej kwoty w dalszym ciągu już prawie półtora roku nie ma na rachunku miejskim. Natomiast, jeśli chodzi o zadowolenie Kolegi z tych inwestycji, no nie wiem....A to przepraszam, myślałem, że Kolega ma opinię tożsamą z opinią osoby wskazanej w wypowiedzi. Dziękuję.

-p. P. Szczęsny- Mam nadzieję, że ten głos już będzie ostatnim. Chciałbym tutaj się odnieść do sprawozdania Komisji Rewizyjnej, jako członek tej Komisji. Chciałbym przypomnieć wszystkim to, co powiedział Pan Przewodniczący Satora, że głosowanie nad sprawozdaniem i udzieleniem ewentualnym absolutorium jest głosowaniem nad liczbami, bo tak się Pan dzisiaj wyraził, bo takie są dzisiaj wymogi ustawy. I chciałbym przypomnieć, że w swoim uzasadnieniu Komisja Rewizyjna szczegółowo bardzo rozpatrzyła wszystkie punkty działalności księgowej i tego sprawozdania. I na zakończenie każdego punktu było jednoznaczne stwierdzenie- „nie stwierdzono nieprawidłowości”. A na koniec było stwierdzenie ogólne, że „Burmistrz kierował się rzetelnością i gospodarnością”. Chciałbym przypomnieć, że każdy głos wstrzymujący w tym głosowaniu jest traktowany jako głos przeciwny. Tak to trzeba przyjąć. Dziękuję bardzo.

-p. Skarbnik- Przepraszam bardzo, ale ja chciałabym być precyzyjna. Nie półtora

roku. Nadpłata powstała 4 lipca 2011 r., wówczas kiedy podpisaliśmy porozumienie z Raciążkiem o dofinansowanie ich inwestycji. I dopiero po tym porozumieniu, dostaliśmy notę korygującą na kwotę 127 tys. zł. Tę notę otrzymaliśmy w połowie lipca 2011 roku. I to będzie w lipcu rok. Natomiast 6 września dostaliśmy notę obciążającą za odcinek Nieszawski i już od 6 września ta nadpłata wynosi 32 tys. zł. Także nie półtora roku.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę, Pani Skarbnik, wydaje mi się, że nadpłata powstała 22 lutego, kiedy uregulowano zobowiązania wobec Związku Gmin Ziemi Kujawskiej na kwotę 207.100 zł? Nie?

-p. Skarbnik- Przecież dyskutowaliśmy na ten temat wielokrotnie i wiemy, w jaki sposób ta nadpłata powstała i myślę, że nie będziemy do tego tematu wracali....

-p. P. Kanaś- Też nie chciałbym, Pani Skarbnik do tego tematu wracać.

-p. Skarbnik- Cała kwestia została uregulowana, sformalizowana 4 lipca. I od 4 lipca możemy mówić formalnie, że mieliśmy nadpłatę w Związku Gmin. Dziękuję.

-p. K. Drobniwska- Dziękuję Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy Radni! Chciałabym również zabrać głos dot. punktu, o którym rozmawiamy. Uczestniczyłam w akcie przyjmowania budżetu na 2012 rok, wprowadzałam razem z Państwem do niego zmiany, obserwowałam, co dzieje się w mieście. Wysłuchałam teraz sprawozdania, uchwał zarówno składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i naszej Komisji Rewizyjnej, które dla Burmistrza są pozytywne. Poza wszystkim trudno być zadowolonym, z tego, że nie mamy odebranej tej inwestycji, że to się ślimaczy, nie tylko ciągnie, że ten teren wygląda nieestetycznie. Burmistrz tutaj się wypowiadał, dlaczego. Ale proszę Państwa nasz budżet jest większy, coraz więcej się dzieje. Ja wskazałam mankamenty tegoroczne, wskazałam, co mi się nie podoba na otwarcie sezonu w naszym mieście. Od tamtej pory wiele już się zmieniło. Powinniśmy się cieszyć, że w Miejskiej Bibliotece Publicznej, że tam tętni życie, że dzieje się tam naprawdę dużo. To samo możemy powiedzieć o MCK, w którym naprawdę odbywa się bardzo wiele imprez. Jestem tam częstą bywalczynią i biorę odpowiedzialność za słowa, które w tej chwili wypowiadam. W dalszym ciągu nie podoba mi się wiele miejsc w Ciechocinku. Ciągle uważam za nieuregulowane są miejsca do handlu na terenie Ciechocinka. Uważam, że jest mało toalet publicznych. Z tym się ciągle borykamy i to jest ciągle złe. Ale na miarę możliwości, uważam, że ten budżet został wykonany prawidłowo, że Burmistrz przekonuje nas, że wykona wszystkie dopuszczalne prawem kroki, aby nierzetną firmę zmusić do działania. Dlatego będę głosowała za udzieleniem absolutorium. A przy okazji uważam, że powinniśmy rozpatrzyć szczegółowo budżet na rok przyszły. Czy przypadkiem nie należałoby zwiększyć środków na zielenie miejską, na ukwiecenie, na utrzymanie porządku? Rozmawiałam z Panem Burmistrzem podczas wizji lokalnej i to radny Różański poruszył w swojej interpelacji. Może jednak znajdziemy sposoby oddziaływania na tych, którzy psują wizerunek miasta, nie dbając o swoje mienie.

-p. Przewodnicząca- W takim razie ja zapytam. Chodzi mi ujemny wynik budżetowy, tj. prawie 9,5 miliona. Gdybym mogła prosić o takie przystępne wyjaśnienie prognoz, jak to w przyszłości będzie można uregulować, bo my ciągle mamy coś na minusie? Ja wiem, że my nie przekraczamy tych magicznych liczb. Bardzo bym prosiła.

-p. Skarbnik- Proszę Państwa, budżet charakteryzuje się tym, że wykonujemy w

danym roku zarówno dochody, jak i wydatki i w tym samym roku zamykamy budżet, albo deficytem budżetowym albo nadwyżką budżetową. Jak wszyscy pamiętamy, nasz budżet na 2012 rok zaplanowany był z dużym deficytem budżetowym, ponieważ akurat kończyliśmy trzy duże inwestycje, bo rozliczaliśmy ostatecznie kino „Zdrój”, kończyliśmy inwestycję na parkingu przy ul. Kolejowej i tę nieszczęsną „:Odnowę funkcji publicznych”, na którą również musieliśmy zabezpieczyć środki finansowe, bo nikt nie przewidywał, że my do tej pory nie rozliczymy tej umowy. Mamy podpisaną umowę i musimy zabezpieczyć. Więc mieliśmy duży deficyt budżetowy....

-p. Przewodnicząca- Ja bardzo przepraszam, mogę Pani przeszkodzić? Panie Darku, ja bardzo proszę, żeby nie używać komórek na sesji. Proszę wyjść, jeśli rozmawia Pan przez telefon.

-p. Skarbnik- Ten budżet planowaliśmy na kwotę 13.741.639,00. W wyniku jego realizacji, czyli osiągnięcia ponadplanowych dochodów oraz oszczędności w realizacji wydatków, oszczędności wynikających z różnych przyczyn, ponieważ to mogą być w wyniku przetargów, uzyskaliśmy na realizację inwestycji niższe kwoty niż planowaliśmy. W jednostkach budżetowych wyższe kwoty były planowane, nie wszystkie zostały wykorzystane. Oszczędności na wynagrodzeniach, w wyniku zwolnień lekarskich, w wyniku wakatów. Mamy planowane te środki, ale tych środków nie wydajemy. Te wszystkie okoliczności złożyły się na to, że ten budżet pomimo, że był planowany na poziomie 13 milionów, to jednak osiągnięty został w wysokości 9.464.384,29. zł. Deficyt budżetowy jest kwestią narastającą. To nie jest tak, że my będziemy w tym momencie, ten deficyt budżetowy pokrywać. W ubiegłych latach posiadaliśmy nadwyżki budżetowe, posiadaliśmy wolne środki, w związku z powyższym narastająco ten deficyt budżetowy osiągnięty w 2012 roku, zostanie jakby zrekompensowany, jakby rozliczony nadwyżkami z lat ubiegłych, czy ewentualnie wolnymi środkami. I ja mam wyliczone wolne środki. Nasza sytuacja finansowa Gminy na koniec 2012 jest bardzo bezpieczna. Ja mam wyliczone, pomimo osiągniętego deficytu budżetowego na poziomie 9 mln zł, ja mam wyliczony stan wolnych środków finansowych. Na 31 grudnia 2012 roku Gmina posiadała 11.421.365,15 wolnych środków, z czego 5 mln z kawałkiem już zaangażowaliśmy w deficyt budżetowy i tu jest ta kontynuacja. Deficyt budżetowy 2013 roku, z tego 1.670.000 musimy przeznaczyć na wykup obligacji w 2013 roku i pozostaje kwota 4.346.685,15 zł. Są to wolne środki do zagospodarowania w przypadku, gdy zrodzi się jakiś pomysł realizacji jakiejś inwestycji, gdy do jakiejś inwestycji braknie środków, czy trafi się jakiś projekt unijny, do którego będzie potrzebny wkład własny. To są środki w wysokości 4.346.685,15 zł. Także przedstawiając te cyfry, mówię z pełną odpowiedzialnością i pełną świadomością, że taka sytuacja finansowa na dzień dzisiejszy, pozwala bardzo optymistycznie myśleć, że łatwiej będzie skonstruować budżet na 2014 rok, ponieważ będziemy mogli te środki, jeżeli nie wykorzystamy ich w tym roku, to będziemy mogli te środki zaangażować w deficyt budżetowy w 2014 roku i już ten deficyt nie będzie pokrywany generowaniem nowego zadłużenia, bo nie będziemy już zadłużać, tylko on będzie pokryty właśnie tymi wolnymi środkami. Nie wiem, czy dosyć jasno to zaprezentowałam, ale w taki sposób to wygląda. A ponadto będziemy mieli ponadplanowe dochody, właśnie tak jak Burmistrz tutaj

mówił, z rozliczenia kina, ponieważ kino zostało rozliczone z naszych środków w 100%. Teraz odzyskaliśmy te środki na zasadzie refundacji nakładów i to będą nasze ponadplanowe dochody. I mamy złożony już wniosek o płatność na parking, jeżeli te długotrwałe procedury zakończą się w tym roku i wpłynęłaby kwota za parking, który również mamy rozliczony z naszych środków, to również będą to środki ponadplanowe. Także stąd ten deficyt budżetowy na 2012 rok był taki wysoki, ponieważ dokonywaliśmy pokrycia obligacjami komunalnymi. Dzisiaj możemy z tych pieniędzy, które uzyskamy z Urzędu Marszałkowskiego wcześniej wykupić te obligacje, ale trzeba zważyć, czy lepiej je zainwestować i one w przyszłości te powstałe inwestycje będą przynosić dochody Gminie, czy w tym momencie wykupywać obligacje, za które na dzień dzisiejszy płacimy tak średnio 5,5% rocznie w skali roku. I tutaj Rada będzie mogła zdecydować, będzie mogła zważyć, jaka strategia dla Gminy jest najbardziej opłacalna i najbardziej rozwojowa. Dziękuję bardzo.

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę, po tych słowach Pani Skarbnik, u większości radnych aż zaświeciły się oczy. Na pewno każdy z Państwa ma jakiś pomysł na zagospodarowanie tej kwoty. Ja chciałem tylko dopytać, Panie Burmistrzu, w związku z roszczeniem firmy Gutkowski opiekującym na kwotę 7 mln zł, czy my nie będziemy musieli zabezpieczyć tych środków w budżecie, na wypadek uznania tego roszczenia przez sąd?

-p. Burmistrz- Jesteśmy w tej chwili na etapie przygotowania odpowiedzi na pozew złożony przez firmę Gutkowski. Z naszego punktu widzenia pozew jest absolutnie bezzasadny, bezprzedmiotowy i do końca tego tygodnia do 28 czerwca mamy termin wyznaczony przez sąd okręgowy, aby ustosunkować się do tego pozwu, a potem zobaczymy. Ja nie widzę żadnych podstaw, aby firma Gutkowski mogła wystąpić z roszczeniami w takiej wysokości.

-p. Skarbnik- Żeby te cyfry obrazowały. Kontrakt z Panem Gutkowskim był na 13.879 mln. Do dnia 31 grudnia 2012 r. zapłaciliśmy 11.018.720,68, więc mamy 2.860.279,32 zł środków kontraktowych. Natomiast na rachunku niewygasających wydatków do ostatecznego rozliczenia tej inwestycji, ponieważ tam nie mamy tylko zobowiązania wobec firmy Gutkowski, ale także zobowiązania wobec inżyniera kontraktu, na rachunku niewygasających wydatków mamy kwotę 3.270.831 zł. Oczywiście zbliża się 30 czerwca i zaraz w pierwszych dniach lipca, te środki wszystkie będą musiały być przeksięgowane na dochody budżetowe i na następnej sesji najprawdopodobniej w miesiącu wrześniu, jeżeli będzie taka konieczność, żeby dokonywać wcześniejszych płatności, to pewnie Burmistrz będzie prosił Przewodniczącą o zwołanie sesji nadzwyczajnej, bo te pieniądze będą musiały znowu pójść na wydatki tego roku, żeby można było uruchomić ewentualne płatności. Taki jest plan finansowy tego projektu na ten moment.

-p. P. Kanaś- Roszczenie firmy Gutkowski jest dość duże, bo to nie chodzi o te wspomniane kwoty, ale również o dość zagadkową kwestię prac dodatkowych, nieobjętych kontraktem, dzięki którym Gmina się wzbogaciła, jak wynika z pozwu złożonego w Sądzie Okręgowym. Stąd też moje pytanie.

-p. Burmistrz- Rozumiem intencję Pańskiego zapytania. Natomiast firma Gutkowski stoi na takim stanowisku, że wszystkie roboty wykonane w ramach kontraktu

stanowią ryczałt i nawet jeżeli występowały, a było ich niemało, roboty zaniechane, to uważają, że im te środki się należą. Natomiast w przypadku wykonania tej jednej pozycji, jakim było wyniesienie terenu na obszarze III, to wtedy nie ma ryczałtu, to wtedy im trzeba zapłacić odrębnie. To nie jest, proszę Państwa, sytuacja możliwa do zaakceptowania. My taki scenariusz przerabialiśmy już z naszą halą sportową, gdzie firma generalny wykonawca Sannel również traktowała realizację całej inwestycji jako płatność, jak ryczałt. Natomiast w momencie, kiedy wykonywane były jakieś roboty wykraczające poza kontrakt, to wystawiali nam fakturę za roboty dodatkowe. Sprawa oparła się o sąd. Rozstrzygnięcie, jak pamiętacie Państwo, było jednoznacznie korzystne dla Gminy.

-p. M. Kołomyjec- Ja chciałam zapytać Panią Skarbnik, ile wynoszą odsetki karne z tytułu nieterminowego wywiązania się z umowy przez firmę Gutkowski?

-p. Skarbnik- To ja nie mogę jeszcze tego obliczyć.

-p. Burmistrz- Jest to kwota około 1 miliona złotych.

-p. Skarbnik- 365 dni jest opóźnienie. To wyliczę dokładnie $13.879 \times 0,2 \times 365 = 988.184,80$ zł.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu, czy jest jakaś gwarancja, jeżeli chodzi o wykonanie tego, co zrobiła firma Gutkowski, jak to zostało w kontrakcie zawarte?

-p. Burmistrz- W kontrakcie zostały oczywiście zapisane są warunki należytego wykonania robót. Firma Gutkowski odmawia nam udzielenia takiej gwarancji, stojąc na stanowisku, że ten okres roku od zakończenia umownego terminu realizacji inwestycji już minął, natomiast stanowisko inżyniera kontraktu jest takie, że wyliczając kwotę zabezpieczenia ze środków należnych firmie Gutkowski, ta kwota zostanie zatrzymana i ona będzie na rachunku Gminy do czasu upłynięcia okresu gwarancyjnego.

-p. Przewodnicząca- *Przechodzimy do podjęcia uchwały Nr XXXIII/261/13 w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek oraz sprawozdania finansowego za 2012 rok? Kto jest za ?*

„za”-13 radnych,

„przeciw”---

„wstrzymał się”-2 radnych

Przerwa 12:20-12:35

-p. Przewodnicząca- Przed nami podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Ciechocina. *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XXXIII/262/13 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Ciechocinka za 2012 rok? Kto jest za?*

„za”-11 radnych,

„przeciw”-1 radny,

„wstrzymał się”-3 radnych.

-p. Burmistrz- Proszę Państwa, po raz pierwszy w ciągu 16 lat znalazłem się w takiej sytuacji, kiedy ocena mojej pracy i ocena realizacji budżetu, poddana była takiej krytyce. Proszę mi wierzyć, mówiłem to pewnie godzinę temu i powtarzam teraz to w tej chwili. Podejmuję wszelkie możliwe działania, aby zadania nakreślone przez Państwa w uchwale budżetowej realizować w sposób należyty. Trochę mi przykro, że Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który na posiedzeniach Komisji w sposób absolutnie jednoznaczny powiedział, że „będziemy popierać i składać wniosek i otrzyma Pan poparcie”, ale takie są zasady demokracji. Wszystkim bez wyjątku, tym osobom, którzy udzielili mi poparcia, ale także i tym osobom, które wstrzymały się od głosu i tej osobie, która zagłosowała przeciw, chcę zadeklarować, że będę w dalszym ciągu podejmował takie działania, które muszą dobrze służyć naszemu miastu i będę Państwa zachęcał do współpracy, bez względu na sympatię i antypatię pod moim adresem. Chciałbym, żebyście Państwo mieli świadomość tego, że dla mnie najważniejszym jest dobro Ciechocinka. Nie liczy się polityka, nie liczą się jakieś inne elementy, które być może odgrywają tutaj niewielką, ale jednak rolę. Zapraszam Państwa wszystkich do współpracy już od jutra. Musimy, może inaczej, muszę wybrnąć z tej trudniej, skomplikowanej sytuacji przy odnowie, ale będę również podejmować takie działania, które przysporzą budżetowi środki finansowe, które Państwo będziecie mogli rozdysponować na zadania służące rozwojowi naszego miasta i które będą w przeciwieństwie, do wypowiedzi Pani Przewodniczącej Komisji Komunalnej, dobrze postrzegane i odbierane przez mieszkańców Ciechocinka. Ja deklaruje Państwu, że zrobię wszystko, aby ten ostatni rok kadencji, był rokiem, który będziecie Państwo postrzegać jako rok dobry, służący rozwojowi tego najpiękniejszego miejsca na ziemi.

-p. B. Różański- Panie Burmistrzu, chciałbym jeszcze zabrać głos, bo w zeszłym roku, jak głosowałem nad absolutorium, to miałem większą pewność, co do Pana działań. W tym roku, nie wiem, jak inni Koledzy, ale akurat ja udzieliłem absolutorium troszeczkę na kredyt, bo wierzę, że uda się Panu z tego wybrnąć, chociaż sytuacja jest troszeczkę trudna. Więcej trzeba pewnie włożyć serca w pewne sprawy. Chciałbym, żebym mógł w przyszłym roku powiedzieć Panu, że te absolutorium, za którym byłem za, to nie był zmarnowany głos.

-p. Przewodnicząca- A ja, nawiązując do słów Pana Burmistrza, który zachęca do współpracy, mam nadzieję, że będę informowana o wszelkich komisjach czy pracach, żebym mogła także przekazywać informację wszystkim radnym. Dziękuję.

Ad.8.2. zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na rok 2013

-p. G. Adamczyk- Komisja Uzdrawiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się z projektem uchwały, lecz nie zajęła stanowiska.

-p. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za przyjęciem tej uchwały.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna pozytywnie opiniuje projekt przedstawionej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa odbyła dyskusję na temat tej uchwały. Zadawaliśmy pytania zarówno Pani Skarbnik i Panu Burmistrzowi. Jednomyślnie pozytywnie opiniujemy projekt tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XXXIII/263/13 zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta Ciechocinka na 2013 rok? Kto jest za?*

„za”-jednomyślnie

ad.3.Wyrażenie zgody na ustanowienie służebności przesyłu na rzecz Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A.

-p. G. Adamczyk- Komisja Uzdrowska, Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.

-p. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za przyjęciem tej uchwały.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna pozytywnie opiniuje projekt przedstawionej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały Nr XXXIII/264/13 w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu na rzecz PUC S.A.? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

Ad. 4/ przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II

-p. G. Adamczyk- Komisja Uzdrowska jest za przyjęciem uchwały.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.

-p. K. Rytter- Komisja Oświaty również jest za przyjęciem tej uchwały.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna pozytywnie opiniuje projekt przedstawionej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały Nr XXXIII/265/13 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru znajdującego się pomiędzy ul. Kopernika a ul. Jana Pawła II ? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, ja bym chciał prosić, ponieważ wyczerpaliśmy już wszystkie punkty dotyczące uchwał, a sygnalizowała mi Pani problem dostępu do Internetu w tej sali. Ponieważ pan Smokowski musi być dzisiaj o godz.14: 00 w Toruniu, czy wyraża Pani zgodę na to, aby w tej chwili złożył wyjaśnienie?

-p. Jacek Smokowski- obsługa informatyczna UM- Witam Państwa. Smokowski Jacek się nazywam. Zajmuję się obsługą informatyczną UM. Chciałem wyjaśnić sytuację, która wynikła z związku z tym, że nie ma dostępu na tej sali bieżącej. Otóż na chwilę obecną, tak jak było to do tej pory, był to zwykły punkt bezprzewodowy, który był zabezpieczony, tylko i wyłącznie kluczem dostępowym, który po wpisaniu, po zalogowaniu, każdy z Państwa mógł uzyskać dostęp do sieci Internet. Z tego względu, że jest to sieć urzędowa i krążą tutaj pewne dane, które są wrażliwe. Są to dane, które są konkretnie powiązane z osobami i jest to sieć urzędowa. I tego tytułu, że jest tutaj w tej samej sieci dostęp do internetu radiowego na potrzeby tej sali konferencyjnej, jeżeli to ma być zrobione zgodnie z polityką bezpieczeństwa i informacji, ja zresztą składałem takie wyjaśnienia Pani Przewodniczącej, nie wiem czy Państwo otrzymali takie wyjaśnienia. Musi to być zrobione, że tak powiem „z głową”. Może jest to kolokwialne określenie, ale nie możemy sobie pozwolić na to, że ktoś z zewnątrz, z racji takiej, że jest to sieć radiowa i ona ma określony zasięg, który również wychodzi poza zarys tej sali konferencyjnej, czyli zakładając taki najczarniejszy scenariusz, że ktoś mógłby podjechać samochodem i dokonywać różnego rodzaju przechwyty danych, skanowania sieci itd. Chciałbym, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Należy pamiętać, że cały czas się to wszystko rozgłasza jako jedna sieć urzędowa. Czyli wszelkie tego typu próby włamań, przejęcia, skanowania portów idą na konto Urzędu, żeby taka sytuacja nie miała miejsca. Powiem tak, na chwilę obecną nie było takich przypadków, aczkolwiek nie wykluczam, że mogą być. Z racji takiej, że jest to sieć ogólnodostępna, to takie przypadki mogą mieć miejsce, jednak żeby wykluczyć tego typu sytuacje, ja zaproponowałem rozwiązanie, które jest oparte o serwer autetykacji radiusa. Czyli każdy z Państwa zgłasza zapotrzebowanie dostępu do internetu, że chcę mieć na swoim urządzeniu, czy telefonie, laptopie na potrzeby tej sali konferencyjnej, przychodzi do mnie, bo wiadomo, że będę wtedy taki dostęp konfigurował. Każdy z użytkowników dostaje swoje hasło indywidualne i swój indywidualny login. Nie ma sytuacji takiej, jak w tej chwili, że jest jedno wspólne hasło, jedna wspólna nazwa użytkownika i nie mamy w żaden sposób

identyfikacji. Nie ma możliwości, żeby jeden zalogował się na konto drugiego i wtedy mamy pełną indetyfikację użytkowników. Nie ma możliwości, żeby osoba nie powołana z zewnątrz dokonywała jakichś próby ingerencji w sieć tutaj urzędową. Jest to wtedy zabezpieczone.

-p. B. Różański- Nie wiem, jak wszyscy uważają, ale można to zrobić, to są dodatkowe koszty. Prościej pewnie by było założyć ruter na odrębnej linii Biura Rady albo włączać ruter tylko i wyłącznie na czas trwania sesji lub komisji. Jeżeli proszę Państwa zrobimy takie rozwiązanie, to trzeba mieć na uwadze, że każda zmiana telefonu i urządzenia, to pan Smokowski będzie musiał to skonfigurować. Także jak ktoś przyjdzie z nowym tabletem na komisję po południu, to pana Smokowskiego może nie być wtedy, to już się wtedy nie połączycie. Nie wiem, na jakiej zasadzie działa internet na polu campingowym, ale również mimo tego, że mieliśmy z Pawłem podane hasło, to połączenia nie udało się nam dostosować. Z jednej strony, jeśli będziemy robić takie mocne zabezpieczenia, to zabezpieczymy sieć, żeby nie było włamań. Z drugiej strony tych włamań nie ma tak dużo Panie Burmistrzu, skoro tak jest dobrze, to wytłumaczmy, dlaczego ja nie mogłem się połączyć przez telefon komórkowy blisko nadajnika na polu campingowym?

-p. J. Smokowski- Chciałem powiedzieć, że 24 godziny na dobę dostęp pod fontanną, jak i na parkingu i hali sportowej, to jest jedna integralna sieć systemów hot-spot i nie ma możliwości, żeby nie było próby zalogowania. Proces rejestracji jest jednorazowy. Trwa 20 sekund, nawet można zapytać. Z Prezesem Góreckim byliśmy czy na campingu, czy na sali sportowej, sprawdzaliśmy i w każdej chwili można się zalogować. Proces rejestracji jest intuicyjny, trwa 10 sekund. Cały ten proces związany z rejestracją użytkownika, to nie jest widzi misie pana Smokowskiego. Są odgórne przepisy, które są narzucone przez Urząd Komunikacji Elektronicznej dot. budowy systemów hot-spotów i my się tych przepisów musimy trzymać. W każdej chwili UKE może przyjechać na niespodziewany audyt i jeżeli coś będzie niezgodne z wytycznymi, które stawia UKE, kary są dosyć spore, więc nie mogę sobie tutaj pozwolić, ani ja jako wykonawca tego systemu, ani tym bardziej Gmina, żeby doszło do stwierdzenia, że coś jest niezgodne z prawem.

-p. B. Różański- Może inaczej. Byliśmy na kontroli objazdowej z członkami Komisji Komunalnej. Zapytałem pana na polu campingowym, jak można się połączyć z siecią internet. Podał mi hasło, sieć znalazło, wpisałem hasło i pokazuje brak dostępu do sieci.

-p. J. Smokowski- Czy wpisał Pan hasło dostępowe do połączenia się z

siecią bezprzewodową?

-p. B. Różański- Tak jest, takie jakie podał mi hasło. Pracownik pewnie jest przeszkolony, poinformował mnie, w jaki sposób mogę się połączyć z siecią.

-p. J. Smokowski- Dobrze, a czy próbował Pan otwierać przeglądarkę internetową?

-p. B. Różański- Nie próbowałem....

-p. J. Smokowski – A właśnie. W momencie, kiedy otworzymy przeglądarkę internetową, otwiera nam się powitalna strona, że witamy w bezpłatnym systemie bezpłatnego dostępu do internetu, prosi o jednorazową rejestrację, są tam informacje również o gminie, telefon do Biura Promocji i telefon również do mnie jako twórcy systemu. Są również strony dodane do strefy waletgarden. Są to strony, który są dostępne bez rejestracji. Jest to strona Gminy Miejskiej Ciechocinek, strona OSIRu i inne. Wystarczy otworzyć tę przeglądarkę internetową i wyskakuje od razu panel powitalny i tam jest krok po kroku, co należy zrobić.

-p. B. Różański- Tylko przed zalogowaniem pokazało mi, że nie jestem podłączony z siecią Wi-Fi, będą naliczone dodatkowe opłaty za korzystanie z internetu, ponieważ telefon nie nawiązał połączenia z żadną siecią Wi-Fi.

-p. J. Smokowski- Możemy w każdej chwili podjechać na parking, ja wezmę swojego laptopa i pokażę.

-p. B. Różański- Ja rozumiem na laptopie, ale jak mam telefon czy tablet, to sieć powinna być udostępniona dla wszystkich prawda?

-p. J. Smokowski- Również korzystam z telefonu, tabletu i bez problemu to funkcjonuje. Mogę zaprosić po południu, pojedziemy po południ, w każdej chwili. Swój prywatny czas wygospodaruję i pokażę. Dziękuję.

-p. B. Różański- Bardzo chętnie.

-p. D. Jaworski- Kwestie techniczne możemy odłożyć na później. Hot-spoty są po to, żeby były. Tam jest prędkość taka, jak jest. Ja swój akces zgłaszam tutaj w sali konferencyjnej. Chciałbym mieć dostęp do internetu.

-p. B. Różański- To jeżeli na takiej zasadzie się zgłasza, to ja również.

-p. Przewodnicząca- Wyjaśnimy w takim razie te sprawę, jeśli chodzi o przygotowanie.

-p. P. Kanaś- Najlepiej to chyba będzie tak, jak mamy to zrobione ze skrzynkami. Kto chce, to zgłosi się do Pani Przewodniczącej i wtedy pan informatyk przygotowuje nam pakiet konfiguracyjny i tyle.

-p. Przewodnicząca- Tylko mam nadzieję, że dostęp do internetu będzie

po to, żeby sprawdzić pewne informacje, a nie po to, żeby się bawić. Bo różnie z tym bywa.

-p. B. Różański- Także proszę nie wchodzić na stronę ratusza, bo Pan Burmistrz będzie mógł inwigilować wszystkie strony, bo po to to jest.

9. Informacje i sprawozdania:

Ad. 1/ informacja o stanie realizacji inwestycji miejskich - do dnia 11 czerwca 2013 r.

-p. M. Satora- Akurat nie ma Pana Burmistrza, ale może Pan Wiceburmistrz mi odpowie. Na jednej z ostatnich komisji rozmawialiśmy o ul. Kościuszki. Jest ona na wysokości skrzyżowania czyli Kościuszki i 3 Maja, jest źle wyprofilowana. Jak się przejeżdża, to ten dołek, który wcześniej był, nie jest już taki duży, natomiast ciągle jeszcze występuje. Chciałbym wiedzieć, czy coś jeszcze zostanie zrobione, aby jednak to zostało wyprofilowane i wyprostowane?

-p. M. Ogrodowski- Inwestycja ta nie została zakończona ani rozliczona. Co prawda inwestor zgłosił inwestycje do odebrania. Natomiast formalnie jeszcze nie została powołana komisja odbiorowa i myślę, że w trakcie tej komisji zostaną wyjaśnione wszystkie techniczne warunki odbioru tej inwestycji.

-p. B. Różański- Ja również do tej ulicy. Jak jest zakończenie tej inwestycji przy ul. Wołoszewskiej, to pewnie Pan zauważył, że akurat się ulica kończy i wjeżdżamy w dużą dziurę. Czy to też będzie w jakiś sposób rozwiązane?

-p. M. Ogrodowski- Ja myślę, że te wszystkie kwestie związane z odprowadzeniem wód deszczowych muszą być rozwiązane. My chcemy, żeby jeszcze w tym tygodniu nastąpił ten odbiór komisyjny i wszystkie wady, które powstały w trakcie realizacji tej inwestycji będą podnoszone i będą rozwiązywane na tej komisji.

-p. B. Różański- I jeszcze ostatnie pytanie. To nie jest tajemnicą, kto mi zgłosił pewną sprawę dr Lotfi Monsour. Zauważył tak dziwną sytuację, ponieważ jego dzieci wychodząc do szkoły, wychodzą prosto na ulicę. Tam widać, że łańcuszek jest jeden zerwany i okazuje się, że tam nie ma chodnika. Jest to miejsce dosyć niebezpieczne. Przejścia dla pieszych nie ma. Zaraz obok jest dosyć ostry łuk z ul. Wołoszewskiej. Żeby tam do jakiejś tragedii nie doszło. Ktoś ten łańcuszek zerwał i te dzieci mogą na drugą stronę ulicy przeskoczyć i do tej szkoły po chodniku bezpiecznie dotrzeć. Ale ja tu myślę, że trzeba się zastanowić nad jakimś

rozwiązaniem.

-p. M. Ogrodowski- Ja myślę, że specjalnie są te słupki i łańcuszki, bo one gwarantują bezpieczeństwo poruszania się po chodniku i ulicy...

-p. B. Różański- To Pan Burmistrz, nie wiem, chyba nie wie, gdzie Pan Lotfi mieszka? Dzieci dr Lotfiego wychodzą na ulicę i co mają zrobić dalej? Na jaki chodnik? Tam nie ma chodnika. Tam na całej długości nie ma chodnika i żeby wejść na chodnik muszą przeskoczyć przez barierki..... Nie muszą przeskoczyć, to pod barierką muszą przejść. Też nie. Bo na lewo Panie Burmistrzu, jest normalna trawa, nie ma chodnika przy Willa Nova. I nie ma przejścia. Po prawej też jest niebezpiecznie, bo zbliżamy się do skrzyżowania, które wjeżdża w ulicę Kolejową. Jest problem taki, że te dzieci, aby bezpiecznie dojść na chodnik, to akurat jest wycięty łańcuch i teraz wchodzą sobie bezpiecznie. Natomiast jeżeli ktoś twierdzi, że to jest usterka i ten łańcuch zostanie założony, to na ul. Wołoszewskiej, to tak naprawdę one nie mogą się dostać w żaden sposób na ten chodnik.

-p. M. Ogrodowski- Ja rozumiem, że po prawej stronie w kierunku Wołoszewska, nie ma chodnika i utrudnieniem jest chodzenie po niewybrukowanym terenie, ale należy się po tym terenie przemieszczać. Nie ma innej możliwości, jak przeskakiwanie przez barierki czy odcinanie łańcuchów. To nie jest rozwiązanie na bezpieczne przemieszczanie się po drodze, która jest w ruchu dużym....

-p. B. Różański- Tylko do tej pory, jak były żółte barierki, to między barierkami dzieci dr Lotfiego przechodziły na drugą stronę i problemu nie było. Do mnie Pan doktor zadzwonił i zgłasza problem jako do radnego z tego okręgu, że są barierki i łańcuszki, co prawda łańcuszek w pewnej odległości jest ściągnięty i tymczasowo sprawa jest rozwiązana. Natomiast jeżeli ktoś stwierdzi, że ten łańcuszek powinien zostać założony, to tak naprawdę te dzieci nie mają możliwości przejścia na drugą stronę ulicy i korzystania z chodnika.

-p. Burmistrz- Oczywiście ten łańcuszek powinien być założony, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami, aby w tym miejscu można było urządzić przejście dla pieszych czy dokonać oznakowania pionowego i poziomego potrzebna jest zmiana w projekcie organizacji ruchu. Obecnie obowiązujący projekt nie przewiduje przejścia dla pieszych w tym miejscu. Osoby, które w tym miejscu przechodzą przez ul. Wołoszewską, robią to na własne ryzyko i własną odpowiedzialność. Ja rozumiem, że nawet przy dobrze zrealizowanej inwestycji trzeba znaleźć coś takiego, co wskazywałoby na rozwiązanie niewłaściwe, ale rozumiem także zapobiegliwość rodzica, który dba o bezpieczeństwo dzieci. Wydaje

mi się, że rozwiązaniem, które powinno mieć miejsce to jest budowa, może nie 2-metrowej, może metrowej długości chodniczka po prawej stronie jadąc z Placu Gdańskiego. Jeżeli Państwo zabezpieczycie środki finansowe, to my takie zadanie wykonamy i będzie ono służyło zarówno osobom, które tam mieszkają, nie tylko dzieciom państwa doktorostwa, ale innym mieszkańcom. Będzie ten chodnik służył także osobom, które na parkingu przy „Willi Nova” zostawiają swoje samochody i nie zamierzają wyjść na ul. Teżniową tylko przez bramę będą zmierzali w kierunku Placu Gdańskiego. Obecne rozwiązanie jest absolutnie zgodne z prawem i to zdjęcie łańcucha między dwoma słupkami jest absolutnie, nie powinno mieć miejsca. Natomiast jeżeli Państwo zabezpieczycie na kolejnej sesji środki finansowe, to ja wykrzesam z ludzi jeszcze tyle sił, by tam metrowy chociaż chodniczek wybudować.

-p. B. Różański- I mówimy o odcinku od wjazdu do „Willa Nova” do przejścia dla pieszych na Placu Gdańskim?

-p. Burmistrz- Dokładnie tak.

-p. W. Zieliński- Ja do Burmistrza Ogrodowskiego, bo odpowiadał na pytanie związane z ul. Kościuszki. Czy w projekcie była likwidacja tego zagłębienia na Kościuszki? Bo ja mam wątpliwości, czy cokolwiek oni tam robią, dlatego, że wyrównanie tego zagłębienia teraz łączy się pewnie z regulacją krawężników, właściwie ściągnięciem tego całego sprzętu. Czy w projekcie naprawy tej drogi, była likwidacja tego zagłębienia?

-p. Burmistrz- Radny Satora zwracał na to uwagę na posiedzeniu komisji, twierdząc, że zostało to.....Jest tutaj człowiek, który w PUC przepracował pewnie 20 lat i myśmy sygnalizowali problem i panie Władysławie może byłby Pan uprzejmy i powiedział Państwu, dlaczego nie możliwa jest przebudowa tej sieci przesyłowej, która przecina ul. Kościuszki?

-p. W. Bonowicz- Tam pracowałem i dlatego mogę na ten temat coś powiedzieć. Tam przechodzi rurociąg ciepłowniczy, który obecnie w ogóle tam nie funkcjonuje, tylko pozostał tzw. kanał, który jest w chodniku wybudowany i on po prostu siada. Podejrzewam, że po dwóch latach jeszcze większe będzie zagłębienie, bo w tym miejscu należało zrobić, uzbroić drogę. Tego nie zrobiono, nikt nie dopilnował tego. Za dwa lata podejrzewam, będzie jeszcze głębsze te zagłębienie. Nie zrobiono tego. Nie wiem, dlaczego. Ja też Burmistrzowi to zgłaszałem, że jadąc samochodem, to odczuwa się to dalej. Nie tak bardzo jak poprzednio. To zgłaszałem to na komisji. Tam jest właśnie ten kanał ciepłowniczy i ta firma może nie była poinformowana, ale powinna ten teren uzbroić czy siatkę z prętów położyć, to wtedy to stabilniejsze by to było. Za dwa lata i

tak będzie zagłębienie. Tak podejrzewam.

Ad.2/ sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2012 rok

-p. Przewodnicząca- Nie ma chętnych do dyskusji.

ad.3/ sprawozdanie z działalności Komunalnego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Ekociech” Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2012 rok

-p. J. Draheim- Panie Prezesie, może nie konkretnie w temacie informacji z roku 2012. Dzisiaj już na sesji w interpelacjach tutaj Kolega pytał sprawę śmieci od lipca. Czy Pan Prezes przewiduje coś takiego, jak spotkanie z mieszkańcami, wyjaśnianie niektórych spraw, jak ma wyglądać segregacja i odbiór śmieci? Czy coś takiego jest przewidziane, bo rozumiem, że Państwo wygraliście przetarg na obsługę naszego miasta? Bo mieszkańcy oczekują jakiś bliższych informacji.

-p. Prezes S. Okulicz- Przetarg jeszcze nie został rozstrzygnięty, także musimy poczekać do 30 czerwca, to jest termin, kiedy można się odwoływać od rozstrzygnięć, także w tym momencie nie możemy podejmować działań. Sprawa edukacji. My jesteśmy otwarci, służymy pomocą, czekamy na takie propozycje. Od 1 lipca jest to zadanie miasta. Jeżeli miasto nam zleci taką potrzebę przeprowadzenia takich spotkań, chętnie je wykonamy. Natomiast inicjatywa w tym momencie jest po stronie miasta i musi to być wykonywane w tym zakresie. Można to zleca firmom różnym, również nam. Tak wygląda sytuacja na dzisiaj.

-p. M. Ogrodowski- Ponieważ tutaj pojawiła się interpelacja w tym zakresie, chciałbym tylko uzupełnić, że ten proces informacji jest od conajmniej pół roku. My tą informację kierowaną bezpośrednio do mieszkańców, to z chwilą przyjęcia regulaminu czystości i porządku, tę informację przekazujemy do mieszkańców. Dwukrotnie ta informacja pojawiła się w „Zdroju Ciechocińskim”. Również wywiad w Gazecie Kujawskiej z Panią Aleksandrowicz temu służył. Wydaliśmy ponad 3 tys. deklaracji z informacją o sposobie segregacji, płatnościach i rozwiązaniach związanych z ustawą o czystości w gminie. Dziesiątki osób, które przewinęły się przez Urząd, deklarując segregację, miały pełną informację na temat sposobu segregacji, sposobu płatności rozwiązania tego problemu. To jest ogromna liczba osób, która złożyła deklarację, którzy otrzymali bezpośrednio taką informację.

-p. J. Draheim- Panie Burmistrzu, doskonale pamiętam artykuły w „Gazecie Zdrój” i „Gazecie Pomorskiej” i rzeczywiście ten okres

informacji na temat segregacji trwa już od pewnego czasu. Ale moje pytanie jest związane tym, że jednak jest mnóstwo ludzi, którzy są niedoinformowani i oczekują takiego kontaktu z kimś, kto będzie odbierał te śmieci. Będą to jakieś prozaiczne pytania, proste, a jednak bardzo istotne dla użytkowników tych śmietników.

-p. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, jeśli to ma być odpowiedź na moją interpelację, to jest wysoce niesatysfakcjonująca. Gdzie plakaty, gdzie ulotki? Przecież osoby, które na osiedlu składały deklaracje w spółdzielni mieszkaniowej, to ci ludzie nie wiedzą, w jaki sposób dokonywać segregacji, w jaki sposób należy to czynić. Sama spółdzielnia również nie przystosowała jeszcze swoich pomieszczeń czy śmietników do segregacji. Jest wiele pytań. Chociażby na ostatnim Walnym w Spółdzielni Mieszkaniowej również pojawiły się takie pytania i wielkie niezadowolenie członków spółdzielni i mieszkańców, że żadnej akcji promocyjnej, edukacyjnej, widocznej, nie ma. W innych gminach odbywa się to inaczej. Plakaty, ulotki. Mam nadzieję, Panie Marku, że te działania, które dotychczas były przez Urząd podjęte, że to nie wszystko. Że jednak takie uderzenie będzie. Bo został tydzień czasu, a ludzie nie wiedzą, jak mają segregować śmieci. Nie wiedzą o tych punktach segregacji. Gdzie on jest? Jaki będzie adres? Ja rozumiem, że to wszystko dopiero, po wybraniu wykonawcy tej usługi. Natomiast jakieś uderzenie ulotkowe i plakatowe należałoby jednak przeprowadzić.

-p. M. Ogrodowski- Ja odpowiadając na to pytanie, powiem tak, że całą akcję związaną ze spółdzielnią, to w większości przejęła spółdzielnia mieszkaniowa. Z tego co wiem, że ponad 1100 czy 1200 informacji poszło bezpośrednio do mieszkańców spółdzielni...To jest kwestia rozumienia tekstu.

-p. P. Kanaś- Panie Marku, jeśli ja mam problemy ze zrozumieniem tego tekstu, to podejrzewam, że część mieszkańców ma jeszcze większe problemy.

-p. M. Ogrodowski- Jeżeli jest informacja o segregacji w sposób prosty i oczywisty, to wydaje mi się, że to nie jest problem ze zrozumieniem. Oczywiście jest to novum. W związku z tym, że to jest novum, to większość osób nie do końca rozumie cały system zbierania odpadów. Natomiast, jeżeli ktoś deklaruje cokolwiek w tej informacji, to ja rozumiem, że ma pełną wiedzę, co do deklaracji. My tutaj odbieramy te informacje tysiącami, bo to jest prawie 1.900 deklaracji, które fizycznie wpłynęły bezpośrednio do nas, to my praktycznie bezpośrednio rozmawialiśmy z każdą osobą indywidualnie na temat pojemników,

worków, systemu zbierania, terminu płatności. Także to jest bezpośrednia rozmowa z mieszkańcem czy obywatelem tego miasta. Natomiast powstaje nowy system gospodarowania związanych z przedsiębiorstwem i taką informację dodatkowo, daleko idącą informującą o terminach płatności, bo ona może być odmienna od tych dotychczasowych przyzwyczajzeń mieszkańców.

Ad 4/ sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2012 rok

- **p. Przewodnicząca**- Nie ma chętnych.

Ad.5/ sprawozdanie z działalności Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2012 r.

- **p. Przewodniczą**- Nie ma chętnych.

Ad.6/ informacja na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”

-**p. Burmistrz**- Pani Przewodnicząca- Ja myślę, że to będzie powtarzanie tego.....

-**p. Przewodnicząca**- Ale jest punkt. Może ma Pan coś przygotowane i ja mam obowiązek śledzić. Może jakaś dodatkowa informacja.

-**p. P. Kanaś**- Panie Burmistrzu, na komisji na moje pytanie, kolejne zresztą zadawane dość systematycznie, czy mamy już kancelarię prawną, która zajmie się reprezentowaniem naszych interesów w tym sporze. Powiedział Pan, że nad tym pracuje inżynier kontraktu i Kancelaria Rakoczy-Bukowski. Dobrze Pamiętam?

-**p. Burmistrz**- Nie, proszę Pana. Ja powiedziałem, że nad odpowiedzią na pozew sądowy pracuje Pan mecenas Bukowski w konsultacji ze swoimi partnerami z Kancelarii Rakoczy-Bukowski i jest w stałym kontakcie i przygotowuje odpowiedź na pozew w porozumieniu z radcą prawnym inżyniera kontraktu czyli panem mecenasem Krzysztofem Bieniem.

-**p. P. Kanaś**- A to przepraszam, może opatrnie zrozumiałem. Proszę mi powiedzieć, czy Pan wybrał kancelarię, jaka będzie nas reprezentować w samym sporze?

-**p. Burmistrz**- Nie , jeszcze nie wybrałem.

-**p. P. Kanaś**- A kiedy zamierza Pan to uczynić?

-**p. Burmistrz**- Czekam na stanowisko Sądu Okręgowego we Włocławku, a Sąd zajmie stanowisko po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, który jest w

końcowej fazie przygotowań.

-p. P. Kanaś- A proszę mi powiedzieć, kiedy uzyskamy dopuszczenie do użytkowania do tych wszystkich rzeczy, które już działają, mówię tutaj o fontannach.

-p. Burmistrz- Będziemy składać wniosek i dokonywać zgłoszenia o dopuszczeniu do użytkowania tylko tych obiektów, które nie budzą naszych zastrzeżeń, w których usunięte zostaną wszystkie usterki. Natomiast wzięwszy pod uwagę to, że przedstawiciele firmy Gutkowski od ubiegłego tygodnia pojawili się i usuwają te usterki, czekamy, aby to zgłoszenie było jak najszersze w swoim zakresie.

-p. P. Kanaś- Tutaj Przewodnicząca poruszyła kwestię tych obumarłych drzew. Panie Burmistrzu, ja doskonale pamiętam, że za niemałe pieniądze została przeprowadzona inwentaryzacja roślin we wszystkich tych terenach inwestycyjnych...

-p. Burmistrz- Tak, bo było to potrzebne do projektowania...

-p. P. Kanaś- Czy nie można by było teraz tego porównać, bo rzeczywiście, jeśli widzę uschnięty kasztanowiec jadalny, który został przeorany przez jedną z koparek. On usechł i z niego nic nie będzie, to jednak są to straty, które trzeba w jakiś sposób udowodnić ze względu na fakt, że tak jak wspomniała Pani Przewodnicząca, że drzewa, które rosły, teraz nie rosną. Zresztą pracownicy tut. Urzędu również bywali na placu budowy i widzieli, jak była ta roślinność była przez ten ciężki sprzęt traktowana. Ale nie chciałbym się już więcej czepiać. Panie Burmistrzu, jeszcze jedno pytanie, właściwie prośba, aby udostępnił mi Pan spis wszystkich prac dodatkowych, do których o zapłatę rości sobie pretensję firma pana Gutkowskiego. Będę bardzo zobowiązany. Dziękuję.

-p. B. Różański- Jakby Pan miał ochotę, to może Pan w tym punkcie odpowiedzieć na te dwa pytania w sprawie tego dokumentu, który radny Kanaś wspominał, że jest taki dokument w sprawie odbioru alejek, który podpisał inżynier kontraktu i druga sprawa, kiedy zamierzamy ostatecznie uporządkować teren w parku Teżniowego? Co z tym zbiornikiem i fontanną przy ul. Teżniowej, głównie chodzi o napełnienie go.

-p. Burmistrz- Jeśli chodzi o sprawę podpisania protokołu odbioru technicznego alejek, pod którym podpisał się przedstawiciel inżyniera kontraktu. Rzeczywiście taka sytuacja ma miejsce. Natomiast stanowisko inżyniera kontraktu jako jednostki, która reprezentuje inwestora jest takie, że alejki te nie nadają się do odbioru i w tym kierunku zmierzają wszystkie działania inżyniera kontraktu, aby doprowadzić do robót naprawczych bądź też wykonawstwa zastępczego, o czym Państwu mówiłem.

Informowałem Państwa o tym, że podpis inspektora Grzegorza Kustry był co najmniej zaskakujący dla prezesa firmy i prawnika. Niemniej jednak stoją oni na stanowisku, że tak długo dopóki komisja odbiorowa nie dokona ostatecznego odbioru, to nie ma podstaw, aby za te alejki zapłacić.

-p. B. Różański- Ja cały czas poruszam temat w sprawie wykonania nawierzchni w pierwszej części parku Tężniowego, czy wiadomo, że firma Gutkowski podjęła jakieś próby naprawy? Bo jak Pan tam zauważył, chyba nie już tam aż tak źle...

-p. Burmistrz- Firma Gutkowski na długości kilkuset metrów położyła nowy materiał, zupełnie inny niż ten, który wyłożono na kilkunastu tysiącach metrów kwadratowych powierzchni alejki placów. Ten materiał jest wyraźnie lepszy. Nie chcę powiedzieć, że niepyłący, ale znacznie mniej pyłący i być może jak się zaklinuje, jak zostanie docelowo utwardzony, to tego typu rozwiązanie byłoby rozwiązaniem optymalnym. Zresztą dwie alejki wykonane w obszarze parku Zdrojowego z innego materiału, także w tej chwili okazuje się, że zdecydowanie lepsze. Właściwie mogłyby wypełnić oczekiwania inwestora, ale to musi być przebudowane, to co zostało zrealizowane wcześniej przez firmę Gutkowski.

-p. B. Różański- Bo wydaje mi się, że gdybyśmy my zaakceptowali takie rozwiązanie naprawę tych alejek, to ta naprawa mogłaby szybciej i sprawnie przebiec, ponieważ rozłożenie tego środka w parku Tężniowym zajęło niecały dzień. Także myślę, że w ciągu 5 dni byśmy wszystkie parki w ten sposób zrobić.

-p. Burmistrz- Wszystko się zgadza, tylko tutaj musiałaby być dobra wola firmy Gutkowski, aby dokonać tej przebudowy. Jeżeli zmierzamy w kierunku wykonawstwa zastępczego musimy wyczerpać całą procedurę, która nie spowoduje, że po zrealizowaniu tych alejek z innego materiału i doprowadzenie ich do stanu używalności w przypadku spornej sprawy sądowej, sąd stanie na stanowisku, że alejki są wykonane prawidłowo i nakażą zapłacić firmie Gutkowski, a my będziemy musieli zapłacić firmie, która to wykonawstwo zastępcze zrealizowała. Natomiast co do tego zbiornika wodnego, sukcesywnie, praktycznie każdego dnia jakiś nowy element jest uruchomiany. Myślę, że jak nie będzie żadnych nowych niespodzianek, w tym tygodniu ten zbiornik nie tylko zostanie napełniony wodą, ale być może uda się w nim zamontować fontannę. Także w sobotę trwały prace w tych zbiornikach wzdłuż tężni, dzisiaj jeżeli pan Malikowski dotarł, wspólnie z panem Dębskim mieli przebadać komorę technologiczną i sprawdzić, czy nie ma tam jakiś niespodzianek.

Generalnie poza fontanną Jaś i Małgosia, gdzie po prostu wymontowane zostały elementy wyposażenia komory technologicznej, we wszystkich innych one z wyjątkiem jednej pompy, która wykazuje jakieś nieprawidłowości w funkcjonowaniu, wszystkie komory technologiczne mają pełne wyposażenie i te urządzenia mogą funkcjonować bez specjalnych zastrzeżeń.

-p. B. Różański- Bardzo się cieszę Panie Burmistrzu, że w tym miejscu powstanie bardzo ładna fontanna przy ul. Tężniowej z małą taką prośbą. Być może warto było się zastanowić, żeby ją w godzinach bardzo późnych wyłączać.

-p. Burmistrz- Wszystkie są wyłączane.

-p. B. Różański- Wszystkie są tak. Bo to jest bardzo blisko Tężniowej i może być troszeczkę hałas dla kuracjuszy. Ale ja mimo wszystko się bardzo cieszę...

-p. Burmistrz- O 23 kuracjusze spacerują?

-p. B. Różański- Oczywiście, nie spotkał Pan?

-p. Burmistrz- Ja zwykle około godziny 22:30 tam chadzam.

Ad. 7/ informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych

-p. M. Ogrodowski- Ja informowałem, że w miesiącu maju dokonany został przegląd urządzeń melioracyjnych przy udziale również Wodociągów Miejskich. Myśmy ustalili hierarchię i potrzeby w tym zakresie i w stosunku do tego protokołu podjęliśmy działania przetargowe na wyłonienie wykonawcy na poszczególne odcinki. Pierwszym elementem jest rurociąg odprowadzający część wód deszczowych w obszarze wału wstecznego. Jest to odcinek kilkadziesiąt metrów związanych z odprowadzeniem wód z parku Tężniowego, z obszarów ul. Mickiewicza i dalej. Druga część to jest tzw. rów solankowy, gdzie odprowadzane są wody z części ul. Kopernika. Ten rurociąg jest w znacznym stopniu zamulony, zanieczyszczony mułami pisku i on wymaga w pierwszej kolejności wykonania robót i takie działania podjęliśmy. Myślę, że w miesiącu lipcu ten rurociąg zostanie udrożniony i te wymienione kolejno w protokole roboty będą po kolei wykonywane.

-p. inż. J. Wolek- Element rowów melioracyjnych wraz z wałem przeciwpowodziowym stanowią o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym miasta. I jak za rowy odpowiada miasto, tak za wał przeciwpowodziowy odpowiada Urząd Marszałkowski, a w jego imieniu Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji Wodnych. W ubiegłym roku raz byłem na sesji Rady Miejskiej i poruszałem ten temat. Najbardziej martwi mnie to, że

zaniechano prac przy inwestycji, jakim jest renowacja wału Niziny Ciechocińskiej. Nie wiem, czy Państwo wiedzą, ten wał liczy 12 kilometrów. Staralem się wyjaśnić na własną rękę, co stoi na przeszkodzie. Podstawowa przyczyna to była ewentualna budowa stopnia wodnego Siarzewo. Oczywiście gorącym orędownikiem tej inwestycji był pan Marszałek Całbecki. Ja nie oczekiwałem od Wysokiej Rady ani od Zarządu Miasta, żeby interweniowali tam w urzędzie, bo to jak powiedział pan prezes Belka, będąc ministrem u Pana Milera, że trudno się kopać z koniem. Wiadomo, że nic nie wskuramy u tego, który rozdaje środki finansowe. Jednak decyzje rządowe z ostatniego pół roku spowodowały to, że odpowiedziano w sposób jednoznaczny, że do budowy stopnia wodnego przystąpimy po roku 2030. To trochę ostudziło te zapęły decydentów, bo ta decyzja blokowała budowę wału. Nie wiem, czy może Pan Burmistrz Ogrodowski wie, co się w tym temacie dzieje i powie za mnie, czy ja mam powiedzieć? Proszę bardzo w końcu ta budowa się zacznie w jakimś tam niedługim czasie, jednak z uwagi na określone środki będzie to tylko dwukilometrowy odcinek na terenie gminy Aleksandrów Kujawski. Odcinka bliżej Raciażka nikt nie zamierza w najbliższym czasie ruszać. Uzyskałem informację telefoniczną, że z uwagi na środki finansowe ogłoszony jest przetarg, zresztą on jest w internecie, na odcinek 2,12 km. Z tego jest taki wniosek, że Urząd Marszałkowski przeznaczył na tę inwestycję około 4,5-5 mln, kiedy trzy lata temu na takim zebraniu z przedstawicielami tego zarządu wiadomo było, że ta inwestycja ma kosztować 25-30 mln. Od przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej miasta od, spotkania z przedstawicielami tego zarządu kujawsko-pomorskiego melioracji wodnych ostatnie takie spotkanie było 3 lata temu. Jeśli było w międzyczasie proszę mnie sprostować. Na spotkaniu, zadając bezpośrednie pytania wiele spraw nam się wyjaśni. Ze swojej strony uważam, że rozciąganie takiej inwestycji w czasie, pogarsza wyraźnie sytuację przeciwpowodziową miasta. Zawsze przy każdej modernizacji ten wał musi być jakoś rozgrzebany. Nie wiadomo, czy w tym czasie przyjdą deszcze mniejsze czy większe. Jeśli to się będzie ciągnęło dwa, trzy lata, stanowi to dla miasta znaczne niebezpieczeństwo. Dwa zdania do tej części rowów melioracyjnych, które są w gestii miasta. Prosiłbym o rozważenie, czy nie da się tego skanalizować częściowo, oczywiście przy współudziale współwłaścicieli, bo w pewnej chwili te rowy były własnością państwową i przeszły na rzecz właścicieli. Teraz są osób fizycznych i to jest bezsporne. Czy jest furтка prawna, że przy partycypacji właścicieli, można próbować

kanalizację? Niedopuszczalne jest to, co się robi dotychczas. Wydaje się warunki zabudowy na fragmenty. Tak jest na ul. Ogrodowej. Takich rzeczy, moim zdaniem, jako w miarę osoby, która troszeczkę się orientuje w sprawach technicznych, jest to niedopuszczalne. Ja mam taki przykład ze swojej ulicy, gdzie 35-40 lat temu zrobiono w sposób inżynierski fragment od ul. Łokietka takiej kanalizacji i ona do dzisiaj działa w sposób nienaganny. Takie wyrywkowe robienie na ul. Ogrodowej, jak tam deweloper sobie z tyłu zakłada, żeby w rejonie jego bloku był ten rów zakryty, to jest tylko psucie tych rowów. Oczekuję, że powstanie koncepcja taka techniczna, która wskaże, co należy usunąć i jak należy poprawić jakieś ciągi, które są najbardziej wskazane do kanalizacji. O ile mówię o swoim terenie, na którym mieszkam, o ile obok mamy tzw. obiekty rezydecjonalne, a przy tych obiektach są rowy, gdzie tam sobie żaby skaczą. To się jedno z drugim kłóci. Eko, tak? Może już jest ten plan inwestycyjny miasta, może trzeba rozważyć. Oczywiście trzeba parę groszy wydać na dokumentację. Jak jest szansa i możliwość techniczna kanalizacji części tych rowów mieszkalnych?

-p. Burmistrz- Co Pan rozumie pod pojęciem kanalizacja?

-p. J. Wołek- Już tłumaczę. Rów melioracyjny to jest urządzenie rolne, które się robi na terenach rolnych, w mieście robi się kanalizację. Rozumiemy się? Większość tych rowów jest w terenie miasta Ciechocinka. I to co wymyślili Olendrzy 200-300 lat temu dobre było, ale one nadawało się do terenów rolnych. Kłóci się z funkcjami urbanizacyjnymi. Takich rowów się nie zostawia odkrytych. Na przykład w Łodzi, gdyby tam nie skanalizowano, to były by tam takie rowy. Ale nie wolno robić tego odcinkami. Trzeba zrobić cały ciąg. Tak jak pani Prezes ten kawałek, który Pani doskonale zna od ul. Łokietka, który został skanalizowany 40 lat temu. Mimo że, nie było wtedy tak dobrych materiałów z tworzyw sztucznych jak dzisiaj, tylko zwykłe kręgi betonowe 70 czy 80 i to do dzisiaj działa bezbłędnie. Nie wiem, ile tam ma Pani kłopotów eksploatacyjnych z tym odcinkiem, ale to jest skanalizowany fragment rowów melioracyjnych. I on ma 40 lat i działa bezbłędnie. Nie wiem, ile Pani wydaje środków na jego utrzymanie, a ile trzeba na odkopywanie tych rowów. To jest już drobny szczegół. Także, żeby zrobić to w jakiś porządnym sposób zrobić, należy do takich fachowców z górnej półki od melioracji i kanalizacji, zlecić projekt wykonalności tego zadania i jakie to by pociągało koszty, bo nie można tak sobie wchodzić do inwestycji i nie wiemy, ile to będzie kosztować. Jeszcze dwa zdania do ewentualnych inwestycji miasta, które tutaj nie były uwzględniane. Nie

widzę Prezesa Okulicza, bo miałbym tu do niego pytanie, czy dzisiaj w kotłowniach miejskich, to chodzą te jednostki grzewcze, które zostały zainstalowane 20 lat temu czy już są nowe? Czy ktoś potrafi odpowiedzieć na to pytanie?

-p. Burmistrz- Na pewno kotły są po modernizacji.

-p. P. J. Wołek- Czy ktoś wie, jaka to była modernizacja?

-p. Burmistrz- To musiałby odpowiedzieć prezes Okulicz.

-p. J. Wołek- Bo proszę Państwa, ja powiem swój pogląd jako emerytowany energetyk. Modernizacja poza częścią automatyki, elektroniki niewiele mogła wnieść do tego tematu, a tego jestem w 100% pewien. To są jednostki, które mają ponad 20 lat. Czas ich dawno minął. Już powinny być wymienione. W dwóch zdaniach dzisiejsze jednostki, które tam można wprowadzić zużyją 20-25% gazu mniej. A mogą jeszcze mniej, jeśli miasto będzie odważne produkować energię elektryczną na gaz. Nazywa się to energią kogeneracyjną. Nie można ją wstawiać do każdej kotłowni, nawet do tej tutaj. Nadaje się do tego kotłownia tylko, która jest przy siedzibie MPECu, bo istotą taką jednostki kogeneracyjnej jest to, żeby pracowała cały rok. Tam tylko jest układ ciepłej wody użytkowej, gdzie jednostka pracuje cały rok. I tam może być źródło prądu dla miasta i wtedy to są optymalne układy i można wykorzystać tą energię dla własnych potrzeb i Energa musi ją kupić, bo jest na przymusie. Duże miast wprowadzają takie udogodnienia dla mieszkańców, bo chcą wszyscy mieć czyste powietrze. W Ciechocinku sieć zagazowano, ale mieszkańcy nie palą tym gazem z uwagi na cenę, bo trudno kogoś do tego przymusić. Każdy z tych, co nie używa ma stary, również zdekapitalizowany kocioł. Niektóre miasta wprowadzają akcję, aby dokapitalizować kupno nowoczesnych jednostek kompensacyjnych. Oczywiście żeby to miało ręce i nogi beneficjent musi zadeklarować, że zużyje w ciągu roku tyle i tyle tego gazu. To by było tyle. Dziękuję.

-p. W. Zieliński- Proszę Państwa, bardzo ciekawy głos i właściwie świetnie, że inżynier Wołek przyszedł na to nasze spotkanie, bo wszystkie te elementy, które tutaj poruszył są bardzo istotne dla ekologii miasta. Jeśli chodzi o te piece, bardzo interesujący głos, jeśli chodzi o sprawy melioracyjno-kanalizacyjne. I myślę Panie Burmistrzu Ogrodowski, że warto wsłuchiwać w takie głosy. Dobrze, że pan inżynierem ma tendencje do bardzo szczegółowego omawiania sprawy, tylko zasygnalizował sprawę i dzięki bardzo, że nie rozwijał tematu bardziej, ale warto w tym kierunku iść. Niepokojąca jest informacja, którą Pan inżynier Wołek podaje, to taka, że w zainteresowaniu województwa jest tylko 2 kilometry

wału. Ja się zastanawiam, jaka jest polityka wobec wału nasza? Pasywna czy aktywna? Pasywna, to będziemy czekać, co się wydarzy. A aktywna powinna polegać chyba na tym, żeby „atakować” Urząd Marszałkowski czy Wojewódzki w sprawie wału, bo to jest nasz żywotny interes. Nikt z nas z niego nie zwolni. Przecież kiedyś ludzie walczyli o to, żeby strzyc wały, bo było bydło w zagrodach. Dzisiaj nikogo nie zmusimy, bo nikomu nie jest potrzebna ta trawa. Na dodatek Panie Burmistrzu, tam była wycinka drzew. Te drzewa zostały rzucone na wał. Ci ludzie, którzy tam mieszkają w pobliżu, mówią, że się tego nie uprzęta i nie robi się właściwie. Jeżeli nie interesuje się Urząd Wojewódzki, to my się musimy interesować, dlatego, że na nas jest bezpośrednie zagrożenie. Lepiej gdy mówimy teraz kiedy jest sucho, niż wtedy kiedy będzie zagrożenie jakiegokolwiek powodziowe. Myślę, że musimy robić coś w tym kierunku. Tak jak powiedziałem, że ta polityka powinna być aktywna, nie pasywna. Bardzo cenne uwagi. Mam nadzieję, że będzie jakieś odniesienie do tego, co Pan Wołek nam tutaj powiedział.

-p. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, czy w czasie tej inwentaryzacji napotkano na fekalia w rowach? Bo ja natrafiam w dwóch miejscach. Rozmawiałem z Panią Prezes Wodociągów, o jednym z tych miejsc. To jest ul. Słowackiego za garażami, niedaleko Ośrodka Wypoczynkowego Krajowych Dróg i Autostrad. I jedno miejsce szczególnie ważne. Zrobiliśmy tam niedawno przepiękny chodnik, taką promenadę prowadzącą do Warzelnii Soli wzdłuż ul. Warzelnianej. Rów przy ul. Warzelnianej. Stamtąd śmierdzi fekaliami, szambem. Może byśmy coś z tym zrobili?

-p. M. Oгородowski- Ten przegląd miał za zadanie określenie robót związanych z konserwacją urządzeń wodnych i te urządzenia, jak gdyby zarządzania gospodarką wód deszczowych były ważne z punktu widzenia miasta. To nie te urządzenia, które objęte będą robotami konserwacyjnymi, to nie są wszystkie urządzenia melioracyjne, tylko te, które z punktu widzenia zarządzenia miasta i odpowiednimi pozwoleniami wodno-prawnymi, bo pan wypowiadał się na temat decyzji, to od decyzji dot. pozwoleń wodno-prawnych. I te obiekty zostały jakby pod tym względem rozpatrzone. Natomiast wyczuwalny był zapach w obszarze ujścia ścieków, prawdopodobnie z obszaru PUC, z obszaru ul. Teżniowej. To żeśmy stwierdzili z panią Prezes i myślę, że to zostanie wyjaśnione. Natomiast z ul. Słowackiego, to nie wiem, o jaki obszar chodzi. Jeżeli coś jest do wyjaśnienia, to będziemy próbowali to wyjaśnić.

-p. Przewodnicząca- Panie Inżynierze, te rowy, które są na terenie

Ciechocinka, to nie są olenderskie. Część z nich jest wykonana i zaprojektowana na podstawie projektu inżyniera Milicera. Kiedy w 1924 roku była powódź w Ciechocinku, trzeba było odwodnić miasto i tak przy ul. Stawowej zasypano stawy. Były bardzo odległe te stawy. Natomiast był też bardzo duży staw na końcu parku Zdrojowego. Dlatego poprowadzono tam, a nie inaczej sieć rowów oraz wybudowano tak wysoko Aleję 700-lecia, to jest właściwie grobla. I druga grobla wedle planów, które są jest mniej więcej gdzieś za ul. Wołoszewską. To śledziliśmy z panem Grzesiem. I w zasadzie istnienie tych rowów to jest kwestia tego, czy Ciechocinianie mają w piwnicach wodę, czy też nie mają tej wody, ponieważ poziom wód gruntowych jest taki, że kiedy nie było jeszcze powodzi, najgorzej było w 2010 roku, bo ja sama miałam wodę w piwnicy, ale kiedy były wykonywane roboty na terenie Ciechocinka, kiedy kopano pod rury teren, to prosiłam panów, żeby zmierzili, czy wylała jakaś woda, bo oni pracowali w wodzie. Oni sprawdzili, że taki jest poziom wody gruntowej. Kiedy na ul. Broniewskiego, Pan na moją prośbę zmierzył, to było 1,6 metra. Dlaczego w Ciechocinku nie budowano piwnic, dlaczego wiele budynków tych drewnianych ma tak lekką konstrukcję albo właśnie bez podpiwniczenia były budowane? Ponieważ wiedziano, że jest to teren podmokły. Specyficznie budowano też sanatoria -na kręgach, bo wiedziano, że zasypuje się tereny, które był stawikami czy terenami podmokłymi. I niestety trzeba by było w ogóle rozwiązać kwestię melioracji, bo doszło, że to nie jest już ciąg rowów, tylko tak jak Kolega Zieliński powiedział, czy Jurek Draheim, że to jest rozproszone akweny, bo nie ma drożności. Bo część osób zasypuje, część osób dba. Rów po coś służy, bo to jest cała linia, żeby odprowadzać kanałami wodę. I naprawdę może być taka sytuacja, jeżeli będą obfite deszcze, że będziemy niestety brodzić błocie. Bo to są zaszłości, bo woda będzie płynęła tak, jak jest „skorytowana” przez tę sieć w 1924 roku. Ja pokazywałam kiedyś Państwu na prezentacji zdjęcia. Ku mojemu zdumieniu takie rowy były kiedyś w parku przed „Bristolem”, ale nie dało się inaczej odwodnić Ciechocinka po tej wielkiej powodzi. Dziękuję.

-p. J. Wolek-Opracowanie, o którym mówiłem przed chwilą, studium przedprojektowe powinno być zrobione przez specjalistów wysokiej klasy, którzy dadzą nam receptę, żebyśmy nie wyrzucali pieniędzy w błoto, którzy odpowiedzą nam na pytanie, czy to się da skanalizować czy też nie. Tak samo Pani wie, ja u siebie w domu mierze w studziencie wodomierzowej poziom wody gruntowej i na przestrzeni 38 lat, jakie mieszkam w Ciechocinku, woda gruntowa w tej studziencie była dwa razy.

Raz w roku 1979/80 po dużej powodzi i drugi raz 2010 roku. To znaczy, że ta woda ma wahania. To znaczy, że ci specjaliści, którzy zrobią studium przedprojektowe, dadzą nam laikom od melioracji i kanalizacji wytyczne, czy da się ten poziom wód gruntowych obniżyć i czy to jest celowe.

-p. Burmistrz- Ja nie chciałbym w żaden sposób polemizować z Panem Inżynierem Wołkiem, bo sprawa melioracji dla Pana Inżyniera jest o stokroć lepiej znana pewnie niż mnie. Natomiast Panie Inżynierze, nie każde rozwiązanie związane z budową kanalizacji, także tej deszczowej przynosi oczekiwane efekty. Ja chciałbym przywołać podnoszony przez Pana przykład dewelopera. Deweloper w celu zwiększenia powierzchni gruntów przylegających do tych nowo wybudowanych budynków wielorodzinnych na długości swojej działki położył rury dużej średnicy i zasypał je. Nie odbywa się to w oparciu o decyzję o warunki zabudowy, tylko pozwolenie wodno-prawne wydawane przez Starostwo Powiatowe. Ale ja tutaj nie próbuję wskazywać sprawcy, czy podmiotu, który rozpoczął cały ten proces. Wszyscy w pierwszym momencie byli zachwyceni, ponieważ wzrosła powierzchnia ogrodu przylegającego do jednego z bloków. Ale problem rozpoczął się wtedy, kiedy przy intensywnych opadach deszczu i ukształtowaniu terenu takim, iż cała woda z kierunku ul. Bema słuwała w kierunku ul. Ogrodowej, to tam gdzie pozostały nieprzykryte rowy, one jej w kapitalny sposób tę wodę odbierały i ta woda odpływała. I nie było żadnego problemu. Natomiast tam gdzie został rów zasypany i wcześniej była położona rura, która odbiera wody płynące z kierunku Raciążka, tam się zaczęło piekło. Po prostu cała ta woda powierzchniowo słuwała do ściany bloku, a dalej z ogromnym impetem wpływała do znajdujących się w podziemiu garaży, zalewając wiele aut, zalewając garaże. Także to nie jest takie bardzo oczywiste, że w każdym przypadku bez względu na ukształtowanie terenu, należałoby pójść w kierunku budowy sieci kanalizacyjnej, bo gdyby tam zachowano ten rów, może jako miejsce gdzie słuwałyby taki strumyk, to być może bardzo wielu mieszkańców tych bloków nie ponosiłoby strat związanych z faktem zalania garaży i ich samochodów.... Działa idealnie, bo Pan mieszka w obszarze płaskim, a tutaj mamy jednak pewne wyniesienie w kierunku ul. Bema i ta woda siłą grawitacji słuwa.

-p. J. Wołek- Nie przesadzajmy, dajmy szansę, aby uczeni się wypowiedzieli.

-p. Burmistrz- Ja tylko zwracam uwagę na to, że coś co wydawałoby się dobrym z technicznego punktu widzenia dobrym rozwiązaniem, przynosi niestety opłakane skutki.

-p. J. Wolek- Proszę Pana, ten kolektor przyjął wodę deszczówki. Kiedy Pani Prezes Buchalska ma problemy na ul. Norwida, tak na ul. Kosmonautów nie ma żadnych problemów, że kogoś gdzieś zalewa woda. Ale żeby nie przeciągać, to niech zarząd miasta rozważy czy jakieś studium przedprojektowe można zlecić, bo w budżecie nie robi wielkiego uszczerbku. Dziękuję bardzo.

Ad 10. Wolne wnioski.

Ad.11. Oświadczenia i komunikaty.

Ad.12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

-p. Burmistrz-Pan radny Kanaś poruszył sprawę kampanii informacyjnej w związku ze zmianą formy odbioru odpadów. Rozumiem, że Pan Burmistrz Ogrodowski udzielił, nie wiem, czy w pełni satysfakcjonującej, ale jednak odpowiedzi.

Natomiast w kwestii opłaty targowej, proszę Państwa sytuacja w tym roku nam się mocno skomplikowała, ponieważ długotrwała zima sprawiła, iż praktycznie nie było handlu o takim charakterze targowiskowych. A kiedy zaistniały warunki pogodowe umożliwiające pobór, to już pomijając to, że kolejni inkasenci po krótkich okresach poboru składali rezygnację, z przyczyn różnych. Dlatego, że spotykali się z przejawami-takie oświadczenia składali- agresji, z przejawami tego, że -niektórym, oczywiście nie wszyscy- grozili, wyzywali, ubliżali. I jeden, drugi, trzeci inkasent, jak się zorientowali, cóż to za forma pracy, jaki jest charakter, składali błyskawicznie rezygnację. Aby jednak realizować to zadanie, poprosiłem o pomoc Komendanta Policji, który oddelegował do współpracy z inkasentem funkcjonariusza Policji. I to nie jest działanie, które powinno budzić jakiegokolwiek zastrzeżenia, bo gdyby ten pobór opłaty, gdyby płatności odbywały się bezproblemowo, to nigdy w życiu nikt nie prosiłby o wsparcie Policji. Mając na uwadze fakt, iż osoby, które odmawiały uiszczenia opłaty targowej, odmawiały również podania swoich danych adresowych, a mam taki zamiar, aby zwrócić się o pomoc do stosownych instytucji skarbowych, aby one wsparły nasze działania, z tego właśnie powodu niezbędne było zaangażowanie funkcjonariuszy Policji. W tej chwili sytuacja zaczęła się normalizować. Pobór opłaty odbywa się zupełnie przyzwoitym poziomie i przypuszczam, że po jakimś czasie możliwe będzie, aby inkasent dokonywał swoje zadania bez asysty funkcjonariusza Policji i obecnej tutaj Pani Inspektor, która zajmuje się

rozliczaniem wpływów z tego tytułu, ale również udziela informacji osobom zainteresowanym, od kogo taką opłatę należy pobierać, a kto tej opłaty uiszczać nie musi. Ja mógłbym Państwu powiedzieć tylko tyle, że właściwie problem rozpoczął się w momencie, kiedy zaczęliśmy w sposób bardzo konsekwentny pobierać opłaty od osób, które wystawiają się i prowadzą działalność handlową, nie robią wystawek, tylko prowadzą działalność na terenach poza pawilonami. Takich miejsc jest szereg i tam gdzie ktoś prowadzi działalność w pawilonie, a ma na zewnątrz wystawkę, takiej opłaty uiszczać nie trzeba. Ale jeżeli ktoś ma wydzierżawiony pawilon, lokal, robi wystawkę i prowadzi sprzedaż na zewnątrz, to od takiej osoby istnieje zgodnie z przepisami obowiązek pobierania opłaty targowej. Myślę, że ta zbiorowa akcja i wniosek, który wpłynął, o ile pamiętam na ręce Pani Przewodniczącej....Do mnie wpłynął na pewno. Pani Przewodnicząca nie otrzymała żadnego pisma do wiadomości, bo adresatem na pewno byłem ja? Z ubiegłego tygodnia pismo. Być może nie było. Osoby, które powinny uiszczać opłatę targową zwróciły się z prośbą o zmianę stawek.... Byłem przekonany, że interpelacja Pana Pawła Kanasia.....

-p. P. Kanaś- Przepraszam, jeżeli wejść w słowo. Moja interpelacja ma związek z czynnościami, jakie wykonywała Pani Inspektor razem z Policjantem, którymi byłem świadkiem. Po prostu przejeżdżałem, wysiadłem i podszedłem zobaczyć, jak to przebiega.

-p. Burmistrz- I miał Pan zastrzeżenia?

-p. P. Kanaś- Broń Boże! Bardzo profesjonalnie, grzecznie, stanowczo. Natomiast kilka osób zaczęło mnie wręcz, stąd też moje pytanie. Ja rozumiem, że jeśli ktoś dzierżawi obiekt handlowy, transakcji dokonuje wewnątrz, ma tam wagę, kasę fiskalną...

-p. Burmistrz- I ma wystawkę na zewnątrz.

-p. P. Kanaś- A towar wystawia na zewnątrz na własnych gruncie, nie płaci. Tylko tyle chciałbym się dowiedzieć.

-p. Burmistrz- Natomiast jeżeli tam sama osoba dzierżawi lokal, ma przygotowaną wystawę i prowadzi działalność handlową, mamy takie przykłady na placu Gdańskim, to w przypadku osób, które prowadzą działalność poza pawilonem istnieje obowiązek uiszczenia opłaty targowej. My, proszę Państwa, w roku 2010 mieliśmy do zebrania 70 tys. zł. Zebrana została kwota ponad 85 tys. zł. W 2011 roku 70 tys. zł, zebrana została kwota 69 tys. zł. W 2012 obniżony został plan dochodów z tego tytułu 60 tys. zł, zebranych zostało 61 tys. zł. Natomiast w tym roku, rzeczywiście cztery miesiące zostały stracone ze względu na ostrą i bardzo

przedłużająca się zimą, ale na przestrzeni miesiąca maja, wpływy z tytułu poboru opłaty targowej wyniosły w stosunku do planu 11,99% czyli bardzo mizernie. Ale wiele osób prowadzących działalność, proszę tego nie traktować tak in gremio, że jak tak uogólniam, uznało, że skoro można był nie płacić w kwietniu, marcu, to tej opłaty można nie płacić w ogóle, to to spowodowało, że bardzo niesympatyczne i Pani Stangreciak może potwierdzić, bo min. od Pani Inspektor otrzymywałem takie sygnały, ale i od trzech inkasentów, którzy po tygodniu, dwóch składali rezygnację, bo nie chcę zostać uderzony, bo nie chcę, aby ktoś mi ubliżał. Takie były opinie tych ludzi. Stąd prośba o wsparcie funkcjonariusza Policji i chciałbym, aby tego typu forma poboru środków finansowych jak najszybciej się zakończyła. Pracownik Urzędu Pan Jakubowski powinien chodzić sam. Nie chciałbym, aby ta asysta funkcjonariusza była niezbędną. Natomiast w przypadku osób, które w sposób ciągły odmawiają uiszczania opłaty, to żeby rozpocząć proces związany z wyegzekwowaniem tych środków finansowych, muszę zdobyć wszystkie dane takich osób i tutaj obecność funkcjonariusza Policji okazuje się być absolutnie niezbędna. Gdyby się wszystko poukładało, jestem przekonany, że, nie było by ani funkcjonariusza, ani wniosku, kierowanego do służb skarbowych, aby podjęły działania wspierające ten pobór przez Gminę Miejską Ciechocinek.

-p. P. Kanaś- Widziałem Panią Inspektor przy realizacji tego zadania i nie mam żadnych uwag.

-p. Burmistrz- Interpelacje Pana Rózańskiego. Pewnie w niektórych kwestiach są bezdyskusyjne, ale po kolei. Zwrócił pan uwagę na to, że na posiedzeniu Komisji Komunalnej stwierdziłem, że przepisy prawne uniemożliwiają mi wykonawstwo zastępcze, bo ja użyłem takiego określenia. Pisze Pan – nie możemy zrobić nic poza pisemną prośbą o uporządkowanie terenu. Jak się okazuje-twierdzi Pan-jednak możemy. Proszę się ustosunkować się do artykułu. Ja ten artykuł przeczytałem i tutaj mamy informację następującą: Nie możemy doczekać się, aby właściciele podjęli zadania, które sprawia, żeby te obskurne budynki nie będą tak wyglądać, jak wyglądają. W związku z tym są narzędzia prawne, aby to odbywało się w trybie administracyjno-nakazowym- mówi Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. Do tej pory taki tryb nie był stosowany, ale jeszcze tego lata w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego ma zostać zatrudniony inspektor, który będzie wyszukiwał szpecące miasto kamienice. Prezydent Bruski chce wezwać właścicieli zaniedbanych nieruchomości do ich wyremontowania. To my takie

działania, żeby wzywać możemy podjąć, ale to wcale nie oznacza, że Ci właściciele będą się do tego stosowali. Ja publicznie Państwu deklaruję i podejmę takie działania bardzo szybko, aby wystąpić do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z prośbą, bo to tylko on może wskazać obiekty i ewentualnie wystąpić do właścicieli, jeżeli stan techniczny budziłby jakieś zastrzeżenia czy wątpliwości. Natomiast w dalszym ciągu nie mogę się zgodzić z tym stwierdzeniem zawartym w interpelacji, że okazuje się, że jednak możemy.

-p. B. Różański- Panie Burmistrzu, chciałbym się do tego odnieść, dlatego bym prosił o zweryfikowanie tej informacji, ponieważ po obejrzeniu tego artykułu w telewizji, pokazały się takie opinie, że Pan Prezydent Bydgoszczy może oczywiście wezwać do uporządkowania, natomiast tam był komentarz dalej, nie ma tego w artykule, ale bardzo bym prosił, żeby Pan zweryfikował tę informację, jeżeli właściciel nie podejmie remontu, naprawy, czy wyczyszczenia posesji, to Prezydent chyba uchwałą, może Rady Miejskiej, bo nie mogę tutaj precyzyjnie dopowiedzieć, może wziąć firmę, zrobić remont i przedstawić rachunek.

-p. Burmistrz- Nie, proszę Pana. Tu jest zapis, że ratusz nie zamierza partycypować w pokrywaniu kosztów tych remontów.

-p. B. Różański- Tak, dlatego chce wziąć firmę i żeby zapłacił za to właściciel tej nieruchomości.

-p. Burmistrz- Ale jak to wyegzekwować?

-p. B. Różański- Dlatego, ja tylko chciałbym, żeby Pan...

-p. Burmistrz- To niech mi Pan poda podstawę prawną...

-p. P. Kanaś- Przepraszam, o tej samej sytuacji w jednej z rozgłośni radiowych jest przepis, Panie Mecenasie, może Pan ma pod ręką, który umożliwia władzom miasta wyegzekwowanie tych środków, które miasto poniesie na „odszepenie”, tak to nazwę, danej nieruchomości. Jest to również egzekwowane, jeśli taki delikwent nie chce płacić...

-p. Burmistrz- Panie Mecenasie, proszę o taki przepis.

-p. P. Kanaś- To znaczy nie ma problemu. Jutro jest wtorek można zadzwonić do Prezydenta Bruskiego i zapytać się o podstawę prawną. Bo ja jechałem akurat samochodem i nie miałem wolnej ręki, żeby to zanotować. Jest to ustawa.

-p. Mec. K. Bukowski- W ustawie prawo budowlane w art 66: ”W przypadku stwierdzenia, że obiekt budowlany może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia lub środowiska albo jest użytkowany w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi, albo jest w niewłaściwym stanie technicznym albo powoduje swym wyglądem

oszczędzenie otoczenia, właściwy organ nakazuje w drodze decyzji usunięcie nieprawidłowości, określający termin wykonania tego obowiązku.

-p. Burmistrz- Proszę powiedzieć, jaki jest właściwy organ?

-p. mec. K. Bukowski -Właściwym organem zgodnie z tą ustawą jest organ nadzoru budowlanego, czyli powiatowy inspektor wojewódzki.,...

-p. P. Kanaś- Stąd też Prezydent Bruski występuje do właśnie do tego organu.

-mec. K. Bukowski- Zapowiada współpracę ściślejszą organu nadzoru polegającą na wskazywaniu obiektów, które nadają się remontu, rozbiórki. Miasto nie ma możliwości wykonawstwa zastępczego i wykładania własnych środków..... Na przykład nadzór jak wykonanie zastępcze, nakładanie kar, grzywien, wydaje też decyzje, kto jest tytułem wykonawczym....

-p. K. Drobniwska- Tak się składa, że słyszałam wypowiedź Pana Prezydenta Bruskiego, zresztą akurat krótko po tym spotkałam się z Burmistrzem, że mamy możliwość, ale to jest to, o czym mówi Pan Mecenase, o tym prezydent Bruski mówił o wykonawstwie zastępczym, Ale powiedział, w jaki sposób wyegzekwować od właściciela. Mianowicie po prostu obciążyć hipotekę. Tylko, że taka gmina jak Bydgoszcz może dysponuje takimi środkami, że obciążenie czyjeś hipoteki i czekanie na zwrot środków, na to może sobie pozwolić. Natomiast myślę, że taka mała miejscina jak Ciechocinek miałaby z tym problem chyba, że nakłady byłyby na tyle duże, że po prostu przejelibyśmy taką uporządkowaną nieruchomości i zatrzymalibyśmy ją w zasobach naszych. Wielu osobom mówiłam, że chyba w tym poprzednim okresie, naczelnik czy zarząd miasta miał większe możliwości działania. Znalazłam z swoich dokumentach z 1966 roku pisma nakazujące rozebranie zniszczonych budynków w naszej posesji. Powołał się też, że już wcześniej 8 marca tego samego roku, było wydane zarządzenie i ojciec się do tego nie zastosował i 1 kwietnia dali mu na to 3 dni. I do tego było napisane, że nie ma odwołania. Niech nawet nie próbuje się odwoływać , bo może to zrobić później, ale w ciągu 3 dni uporządkować. Ale to było kiedyś. Prezydent Bruski powiedział, że po prostu obciąży hipoteką, jeżeli taki remont gdzieś wykona. Tam chodziło o kamienice Starego Miasta w Bydgoszczy. Dziękuję.

-p. mec. K. Bukowski- Organ miasta nie ma możliwości wykonania zastępczego takiego remontu. Jedyne organ budowlany czyli nadzór budowlany może wydać nakaz określonych prac i wówczas występuje z

wnioskiem o egzekucję. Druga możliwość w przypadku obiektów zabytkowych na podstawie art.49 ustawy o zabytkach również konserwator zabytków ma możliwość nakazania określonych praw, a także w razie ich niewykonania oraz zagrożenia życia lub zdrowia ma możliwość również wykonania zastępczego, z tymże wtedy jest to wierzytelność Skarbu Państwa, a nie Gminy wpisywana na hipotekę. Także w żadnym wypadku organ samorządu terytorialnego nie ma możliwości ani nakazywania, ani wykonywania zastępczego.

-p. B. Różański- Panie Mecenasie, mam pytanie. A czy inspektor może to wykonać na wniosek gminy?

-mec. K. Bukowski-Decyzje....Tak może.

-p. B. Różański- Może, czy mamy jednak coś do powiedzenia, bo jako Gmina, jako Pan Burmistrz, może jako komisja, możemy wskazać pewne takie budynki, które są bardzo zaniedbane, wysłać pismo do Inspektora i niech inspektor dalej działa.

-mec. K. Bukowski- Jeżeli inspektor otrzyma od kogokolwiek informację czy to od organów Gminy czy też innego podmiotu, musi podjąć działania, musi wyjaśnić sytuację. Każdy podmiot ma możliwość zgłoszenia zarówno Gmina, jak i każdy inny podmiot informacji, zawiadomienia do inspektora.

-p. B. Różański- Dlatego, coś możemy jednak zrobić. Chociażby wskazać te budynki i wtedy niech już Inspektor dba, żebyśmy jednak mogli coś zrobić.

-p. Burmistrz- Panie radny, a kto zapłaci za to skoszenie trawy?

-p. B. Różański- Jak nie skoszenie trawy, to wyremontowanie jakiegoś budynku.

-p. Burmistrz- Ale kto za to zapłaci?

-p. B. Różański- Panie Mecenasie, kto za to zapłaci? Jak właściciel nie zapłaci, to wejdą mu na hipotekę...

-mec. K. Bukowski- Jak już powiedziałem, że organ Gminy nie ma możliwości wykonania zastępczego danych prac. My jako samorząd możemy jedynie wskazać...

-p. B. Różański- Dobrze, to już mamy wyjaśnione. Ale teraz inspektor zleca panu X..

-mec. K. Bukowski- Inspektor jest organem Skarbu Państwa. Jeżeli będzie wykonanie zastępcze wówczas pieniądze musi wyłożyć Skarb Państwa, nie ma innej możliwości.

-p. B. Różański- Analogiczna jest sytuacja w Bydgoszczy. Poczekajmy na rozwój i zobaczymy, jak to wszystko będzie wyglądało.

-p. Burmistrz- Ale obiecuję Państwu, że do Prezydenta Burskiego jutro zadzwonię i jeśli będzie osiągalny, zapytam go, jak on chce to zrealizować.

-p. B. Różański- Jak by Pan mnie poinformował, co dalej będę bardzo zobowiązany.

-p. Burmistrz- Z rozkoszą, jeśli tylko coś pozytywnego usłyszę, natychmiast Pana poinformuję.

-p. Przewodnicząca- Jeżeli bym mogła Panie Burmistrzu, odnośnie tego tematu. Bo tu mówimy o budynku. A co zrobić z drzewami, które są zniszczone i niestety konary, które spadają, spadają na teren Gminy. Chodzi mi konkretnie o park czy teren zielony dawnego sanatorium Wojskowego. Ja zgłaszałam w ubiegłym tygodniu, panowie byli zdziwieni, że przy wielkim wietrze gałąź spadła na chodnik w ciągu ul. Mickiewicza. I podobnie było z tym drzewem przed dawnym kinem Warszawianka.

-p. Burmistrz- Ja myślę, że tego typu prace są i mniej kosztowne i mniej czasochłonne. Na przykładzie tego konkretnego obiektu wydaje mi się, że tutaj trzeba będzie wystąpić do właściciela i prosić o podjęcie działań.

-p. Przewodnicząca- Tam musi być jakaś przycinka, bo tam co roku jakaś gałąź albo całe drzewo spada na chodnik miejski.

-p. Burmistrz- Dobrze, będę rozmawiał z panem Prezesem Płochockim. Nie dyskutuję z radnym Różańskim na temat tabliczki przy dębie i tabliczki Karola Kossaka. Jeszcze w tym tygodniu poproszę pana Wojtasika- autora tej tablicy o to, aby podjął się prac restauratorskich.

-p. Przewodnicząca- Przepraszam tak pomijamy tę tabliczkę. Chodziło Panu Bartkowi o te tabliczkę przy dębie. Tam nie może jej być. Nie może być tam tabliczki przy drzewie. Ja rozmawiałam z Panem Baraniakiem. Ponieważ wandalizm jest taki, że to zniknie w ciągu dwóch, trzech dni. Czy nie lepiej po prostu informację umieścić przy korcie? Tak jak wisi ta informacja zachęcająca, że to jest dąb Konstanty?

-p. Burmistrz- Dobrze, zrobimy taką w formie banera, rozumiem.

-p. Przewodnicząca- Nie tabliczki. Krótka informacja o postaci.

-p. Burmistrz- Sprawy inwestycji były już omawiane. Pan radny Jerzy Draheim podniósł sprawę parkowania samochodów po prawej jadąc w kierunku Mickiewicza w ciągu ul. Wojska Polskiego, tam po prostu ktoś ukradł, zdemontował znak drogowy. I z tego co wiem, już jest postawiony nowy znak. Policja została poproszona o to, aby zacząć interweniować. Kwestia Sali Malinowej. Na dzień dzisiejszy nie mam informacji, czy dokumenty Sądu Apelacyjnego zostały przekazane do Wojewody

Kujawsko-Pomorskiego. Natomiast w świetle wyroku Sala Malinowa wróciła do zasobów Skarbu Państwa. Ja podjąłem taką próbę, aby próbować ponowić wniosek o komunalizację na rzecz gminy. Wiem, że takie działania zamierzał podjąć właściciel zasadniczej części hotelu Milera, czy współwłaściciel. Nie potrafię powiedzieć, czy takie działania podjęła Pani Starosta. Krótko mówiąc, dzisiaj w świetle prawomocnego wyroku sądowego, nieruchomości ta jest własnością Skarbu Państwa. Zadzwoń do Pani Wojewody jeszcze dzisiaj jeśli będzie osiągalna...

-p. B. Różański-A czy wiadomo co z tą częścią, ścianą, z tym wejściem do pokoi? Czy to też będzie rozebrane czy będzie zabezpieczone przez właściciela?

-p. Burmistrz- Tam jest już inny właściciel, który przygotował koncepcję i złożył wniosek do Urzędu Konserwatorskiego, z prośbą o wykonanie nadbudowy jeszcze jednej kondygnacji. Otrzymał odmowę. Wobec powyższego tamten wniosek stał się bezprzedmiotowy. A czy będzie podejmował działania zmierzające do rozbiórki? Nie potrafię powiedzieć.

-p. B. Różański- Bo tego nie musi rozbierać?

-p. Burmistrz- Ja myślę, że może mieć nawet problemy z uzyskaniem zgody na rozbiórkę. Mówimy o tej części, która była internatem.

-p. B. Różański- Warto byłoby może podjąć negocjacje, żeby jakiś duży baner by zawiesić, żeby mieszkańcy stojący przy Grzybku nie mieli wglądu do tego, co się tam w budynku wewnątrz dzieje.

-p. Burmistrz- Poproszę firmę Astex, żeby nieodpłatnie udostępniła siatki maskujące.

-p. Przewodnicząca- Ja przepraszam, ale biorąc pod uwagę doświadczenia z Sanatorium Wojskowego, to trzeba by było poinformować Pana Waldowskiego, że może zacząć się penetracja wnętrza teraz, bo jakby odsłonięte jest wejście. A tam zostało wiele elementów metalowych, więc złomiarze mogą swoje zrobić. Sama siatka nie wystarczy, może należałoby przypomnieć panu Waldowskiemu, co grozi temu budynkowi.

Pan radny Mirosław Satora interpelował w dwóch sprawach. Pierwsza, jak był uprzejmy określić, to reklamy potykowe. Ja chętnie bezpośrednio po sesji, zaproszę Pana radnego i pokaże cały magazyn reklam zwożonych regularnie, zbieranych na terenie miasta, bo one są ustawiane nielegalnie. To jest najszybsza forma usuwania tych reklam, usuwania z tych obszarów miejskich. Natomiast w wielu przypadkach jest tak, że taka reklama jest demontowana, a za trzy dni pojawia się kolejna. To jest taka zabawa w kotka i myszkę. Nie ma przepisów, które w sposób restrykcyjny pozwalałyby czy w sposób jednoznaczny pozwalałyby podejmować

działania o charakterze restrykcyjnym, czyli nakładanie jakiś kar. A w momencie kiedy proponujemy uiszczenie opłaty za umieszczenie urządzenia w obszarze pasa drogowego, to każdy mówi, nie to ja zabieram tę reklamę i ona następnego dnia ląduje w tym samym miejscu. Proszę mi wierzyć, dziesiątki takich reklam zostały wywiezione na zaplecze magazynów u Pana Szymczaka. Nikt się po nie nie zjawia. Być może jest tych reklam znacznie mniej, ale wielu przypadkach obserwujemy prawidłowość, że po kilku dniach znowu są przez właścicieli sklepów, pawilonów prowadzących działalność gospodarczą wystawiane. Natomiast jeśli chodzi o drugą interpelację, to ja chciałbym poprosić Pana, o to, żebym udzielił informacji na piśmie. Postaram się to zrobić w taki sposób, aby nie miał Pan cienia wątpliwości, co do tego, że gmina nie ponosi strat z tytułu zawłaszczenia, bo to nie tylko sanatorium MSWiA. Kolejny obiekt sanatoryjny również posiada grunty bezprawnie wgrodzone do swojego obszaru. Tylko tak ja napisałem, w Urzędzie nie ma żadnego śladu. Wydaje mi się, proszę Państwa, że wtedy kiedy składaliśmy wniosek o komunalizację, robi się to grupowo określonej liczby działek, zupełnie niepotrzebnie wpisana została ta działka o numerze 161/5 do skomunalizowania. Bo tak naprawdę ta droga nie funkcjonuje. Według informacji przekazanej mi przez Pana Szczepaniaka, nie ma metryczki takiej drogi w Ciechocinku. Ona poprzez oznakowanie drogi DR jest, natomiast z formalnego punktu widzenia, ona po prostu nie istnieje. Ale przygotuję się bardzo starannie. Udzielę Panu odpowiedzi i prześlę odpowiedź również do Pani Przewodniczącej, aby poinformowała wszystkich Państwa radnych.

-p. M. Satora- Panie Burmistrzu, droga drogą, natomiast działka jako taka nadal jest własnością Gminy.

-p. Burmistrz- Tak i tutaj będę, kierując się dobrze pojętym interesem gminy, będę próbował w przypadku , nie wiem, może to się okazać, że to jest działka o tym samym numerze, będę proponował zarządowi spółki PUC dokonanie zamiany na inne grunty, chociażby pod urządzenie ul. Kwiatowej, Wiślanej. Natomiast będę się poważnie zastanawiał, jak rozwiązać problem tej nieistniejącej drogi, tego obszaru przy sanatorium MSWiA, ponieważ pozbawienie tego obiektu tego gruntu, może być równoznaczne z pozbawieniem funkcjonowania drogi przeciwpożarowej. A co to oznacza, to nie muszę Państwu mówić. Taką mam informację od Dyrektora Krajewskiego, że obszar ten jest wykorzystywany jako droga przeciwpożarowa. Ale otrzymacie Państwo niebawem bardzo szczegółową informację dot. tej kwestii.

Trakt Solankowy będzie koszony od jutra. Przykro mi bardzo, bo zgłaszałem panu Szymczakowi problem po Pani poprzedniej interpelacji, ale niestety w tym roku mamy bardzo małą ilość pracowników robót publicznych i nie ukrywam, że zależało mi na tym, aby poza wszelką kolejnością zrealizować prace w obszarze Parterów Hellwiga, żeby stamtąd wyjść. Właściwie poza jedną małą czteroosobową brygadą, która pracuje w Lasku Sosnowym, wszyscy wykonywali roboty w parterach Hellwiga. Myślę, że zaawansowanie prac jest na tyle duże, że od jutra wyślę kosiarzy i zajmą się wykoszeniem wału wstecznego i tych terenów po których przebiega Trakt Solankowy.

-p. W. Zieliński- A propos tych Parterów Hellwiga. Tam wyjazd musi być dla niepełnosprawnych musi być w każdym miejscu, a w niektórych miejscach są po prostu wysokie progi.

-p. Burmistrz- A dlaczego w każdym miejscu? Jest z każdej strony i wzdłuż alejek. I w samym środku w poprzek.

-p. W. Zieliński- Panie Burmistrzu, jak można zrobić zniżenie, to zrobić. Jaki to problem jest?

-p. Burmistrz- Ja już miałem wizyty interwencyjne, że nie powinniśmy ingerować w projekt profesora Hellwiga i skoro były tam schody.....Nie było podjazdów Pani Przewodnicząca...

-p. Przewodnicząca- Ja mam fotografię, że kiedyś był jeden dywan. A teraz jakby dwa. To nie jest tak do końca, jak był pierwotny projekt.

-p. Burmistrz- Dlatego pozwoliliśmy sobie na taką ingerencję, gdzie zostały wykonane podjazdy w środku. Można wyjeżdżać na wysokości ul. 3 Maja w jedną i drugą stronę. Zrobione zostały podjazdy przy ul. Raczyńskich. Za moment będą wykonane swobodne wyjazdy przy kompleksie Europa, w związku z tym tych miejsc gwarantujących dużą dostępność dla osób z niepełnosprawnościami ruchu, jest sporo.

-p. W. Zieliński- Ja myślę o przyszłości, bo na razie daje sobie radę, a w przyszłości mogą nie kicnąć pod taki próg. I co wtedy?

-p. Burmistrz- Ale to są podjazdy, tam nie ma schodów. Chyba, że w ogóle nie będziemy robić schodów, tylko zrobimy wszędzie podjazdy, ale to wtedy będzie ewidentna ingerencja w założenia tego układu, który kiedyś obowiązywał.

Te wszystkie prace związane z odchwaszczaniem będą od jutra wykonywane.

Pan Wojciech Marjański podnosił sprawę celowości wykonywania robót równiarką na nawierzchniach gruntowych. Zasugerował, aby łączyć wykonywanie tych prac z nawożeniem kamienia. Proszę Państwa,

oczywiście jest to możliwe, bo tych dróg o nawierzchniach gruntowych jest w Ciechocinku na szczęście coraz mniej. Ale żeby pokryć je kamieniem twardym, bo wysypywanie kamienia wapiennego byłoby przekleństwem dla użytkowników, potrzeba byłoby przywieść, jak sądzę, kilkaset ton kamienia. Proszę sobie przypomnieć kiedyś na ul. Piaskowej zrzuciliśmy 120 ton i to była taka garsteczka, która być może wystarczyłaby na utwardzenie nawierzchni na długości 50-70 metrów. A gdybyśmy zliczyli wszystkie nawierzchnie gruntowe, to jeszcze dzisiaj mamy, można liczyć w kilometrach, ale jeśli uznacie, że tego typu rozwiązanie jest dobrym rozwiązaniem, to możemy pójść w kierunku zabezpieczenia środków finansowych i jeszcze przed opadami jesiennym kupić 500 ton może trochę więcej takiego kamienia i po wyrównaniu nawierzchni gruntowych, wzmocnić je właśnie takim tłuczniem.

-p. W. Marjański- Sugerowałbym właśnie takie rozwiązanie, z racji tego, że możemy się po sesji przejechać i zobaczyć, jak różnica na tym odcinku zrobionym tą metoda, a na pozostałym. Zadowolenie nasze będzie większe, a i satysfakcja wykonanej pracy i zadowolenie mieszkańców będzie duże. Dziękuję Bardzo.

-p. Burmistrz- To były wszystkie interpelacje.

Ad.13. Zakończenie obrad XXXIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

Protokolantka

Sekretarz obrad

Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Maja Masłowska

Bartosz Różański

Aldona Nocna